

NOWY DZIENNIK

Adres redakcji i administracji: Kraków, ul. Orzeszkowej 7
Telefon Nr. 102-79. — Telefon redaktora naczelnego Nr. 136 80
Konto czekowe PKO w Krakowie 400.630
Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 12 do 1 w południe

Cena egz. **25 gr.**

Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do administracji
Komunikaty, przesłane redakcji, nie będą uwzględnione.
Reklamy redakcja nie zwraca. Za inseraty redakcja nie odpowiada.
Cena ogłoszeń i prenumeraty umieszczona jest na ostatniej stronie.

Minister skarbu zapowiada dalszą redukcję budżetu

Optymistyczny pogląd min. Pilsudskiego na możliwość uzyskania pożyczki zagranicznej

(Telefonom od naszego korespondenta)

Warszawa 15. 6. (Sin) Minister skarbu Jan Pilsudski w wywiadzie udzielonym „Gazecie Polskiej” na zapytanie w sprawie budżetu oświadczył: Trudności, związane z wykonaniem budżetu zostały już ostatecznie oświetlone w czasie ostatniej debaty budżetowej. Rząd poprzedni uczynił bardzo wielki wysiłek celem zbliżenia strony dochodowej i rozchodowej budżetu. Najpoważniejszym nieuniknionym posunięciem była zniżka uposażeń funkcjonariuszów państwowych, oraz przerzucenie części wydatków inwestycyjnych na długoterminowe kredyty zagraniczne i kompresja wydatków. Poszliśmy dalej po tej samej drodze. Podzielałam całkowicie zdanie mego poprzednika, że jeżeli wydatki całoroczne zredukujemy poniżej dwóch miliardów 500 milionów zł., wówczas deficyt zagraża nam nie może. W tej chwili stwierdzić mogę, że jest to wykonalne. Na ostatniej Radzie ministrów zapadła uchwała o znizeniu wydatków na rok bieżący do wysokości dwóch miliardów 450 milionów zł. Planowa redukcja budżetu łącznie z koniecznymi posunięciami natury organizacyjnej zostały dokładnie przeprowadzone i postanowione, toteż przystępujemy natychmiast do usprawnienia administracji, komasacji urzędów i t. d.

Równowaga budżetu będzie więc bezwzględnie utrzymana. Rzecz prosta, że w niektórych miesiącach letnich, które zwykle wyrażają się słabymi wpływami, będziemy mieli jeszcze do czynienia z nadwyżką rozchodów nad wpływami, nie przesądza to jednak bynajmniej całorocznego rezultatu. Przyszły budżet zostanie ułożony na podstawie doświadczeń budżetu tegorocznego.

Na pytanie, czy nie obawia się trudności, stawianych przez innych ministrów, p. min. Jan Pilsudski oświadcza, że nie obawia się. Minister skarbu musi być twardy i bezwzględny, jak twardym i bezwzględnym jest życie. W danej chwili rząd pod kierownictwem premiera jako całość decyduje o wyborze drogi dla opanowania sytuacji.

Na zapytanie, co minister sądzi o możliwościach dalszego wpływu kapitałów zagranicznych stwierdza on, że wobec stabilizacji stosunków politycznych możliwe są dalsze pożyczki i że posiadając zabezpieczenie oraz zdecydowaną wolę utrzymania za wszelką cenę równowagi między budżetem dochodowym a rozchodowym, możemy patrzeć w przyszłość z należytych spokojem.

Sprawy palestyńskie w Genewie

Decyzja w sprawie Ściany Płacu - definitywna — Kwestja samorządu w Palestynie

(Od naszego korespondenta genewskiego)

Genewa 13. 6. (M. K-y). Sprawozdanie i decyzja Komisji dla Ściany Płacu przesłane zostały dla informacji również członkom Komisji Mandatowej, która jednak sprawą tą nie będzie się zajmowała, gdyż decyzja Komisji dla Ściany Płacu jest — w myśl pełnomocnictw, udzielonych jej przez Radę Ligi Narodów — definitywna. Jest również wątpliwem, by werdykt Komisji dla Ściany Płacu, był w jakikolwiek sposób dyskutowany przez Radę Ligi. Zachodzi jedynie możliwość, że zasiadający w Radzie przedstawiciel Persji zechce wyrazić pewne zastrzeżenia z muzułmańskiego punktu widzenia — podobnie jak uczynił to już z okazji decyzji Rady, co do mianowania i pełnomocnictw „Komisji Trzech”.

Członkowie Komisji Mandatowej otrzymali w tych dniach memoriał Egzekutywy arabskiej, o którym donosiła już prasa palestyńska. Na sprawozdawcę tej petycji wyznaczony został hiszpański członek Komisji, prof. Palacios. Jak się dowiadujemy, będą pewne części memoriału arabskiego, domagające się zniesienia mandatu, uznane za „niegodne przyjęcia” (irrecevable), inne jego części będą jednak przedmiotem

badań i dyskusyj a przede wszystkim ponownie przez Arabów wysunięte żądanie zaprowadzenia w Palestynie instytucji samorządu krajowego. W tym związku należy zaznaczyć, że sprawozdawca dla petycji arabskiej, prof. Palacios, jest jednym z tych członków Komisji, którzy już od szeregu lat — ilekroć dyskutowany jest mandat palestyński, — porusza sprawę samorządu krajowego, popierając pod tym względem — przynajmniej w ogólnych rysach — tezę arabską. Zapewne uczyni to także w swoim sprawozdaniu dla Komisji.

Dekoracja red. Gotliba

Warszawa 15. 6. PAT. Dzisiaj w godzinach popołudniowych komisarz rządu na m. stoł. Warszawę, p. wojewoda Jaroszewicz, w towarzystwie szefa biura prasowego prezydium Rady ministrów p. Świecieckiego i wyższych urzędników magistratu udekorował prezesa sekcji żydowskiej Syndykatu dziennikarzy warszawskich, p. red. Gotliba krzyżem oficerskim orderu „Polonia Restituta”.

„NOWY DZIENNIK” swoim Czytelnikom.

Każdy czytelnik „Nowego Dziennika” otrzyma najnowszą powieść Szaloma Asza

PETERSBURG

po cenie subskrypcyjnej.

Z okazji 50-ciulecia urodzin Szaloma Asza, jednego z największych pisarzy żydowskich współczesnej doby, pojawiło się na półkach księgarskich ostatnie jego dzieło p. t.: **PETERSBURG.**

Jest to powieść, osnuta na tle własnych przeżyć autora w Rosji.

Napisana żywo i barwnie, właściwym mistrzostwem prozy żydowskiej stylem, pozwala czytelnikowi zapoznać się z życiem współczesnej Rosji, ze specjalnym uwzględnieniem życia żydowskiego.

Szalom Asz zbyt poczesne zajmuje miejsce w literaturze żydowskiej, by jego dzieła specjalnych wymagały zaleceń. Wystarczy nadmienić, że

PETERSBURG

odbił się entuzjastycznym echem na łamach krytyki fachowej i spotkał się z niezwykle życzliwym przyjęciem wśród czytającej publiczności żydowskiej.

W najbliższych dniach **PETERSBURG** pojawi się w języku polskim. Cena tomu wynosić będzie zł. 12.

Wydawnictwo „Now. Dziennika”, pragnąc udostępnić swoim czytelnikom nabycie tego wspaniałego dzieła na dogodnych warunkach, poczyniło specjalne starania, by każdy czytelnik „Nowego Dziennika” mógł otrzymać je po wyjątkowo niskiej cenie.

„PETERSBURG” ukaże się w trzech, starannie wydanych zeszytach, po 128 stron każdy, na bezdrzewnym papierze. Pierwszy zeszyt ukaże się dnia 1 lipca b. r., Dalsze dwa w odstępach tygodniowych.

Cena subskrypcyjna zeszytu wynosić będzie zł. 2.50, wraz z zaplaceniami z góry za 3 zeszyty cena wynosi tylko złotych 6.50. Cena ta ważna jest tylko w ciągu siedmiu dni od daty niniejszego ogłoszenia; po tym terminie cena tomu wynosić będzie zł. 12.

Każdy, kto zechce nabyć powieść Asza „Petersburg” po cenie subskrypcyjnej, winien wypełnić czytelnie załączony kupon oraz blankiet nadawczy P. K. O. Nr. konta 400630 i wpłacić według tego blankietu zł. 2.50 za jeden zeszyt, względnie zł. 6.50 za całość. Odcinek blankietu P. K. O. wraz z wypełnionym kuponem należy przesłać w niezaklejonej kopercie za opłatą pocztową 5 gr. — pod adresem:

Wydawnictwo „Nowego Dziennika” Kraków, Orzeszkowej 7.

Na kopercie należy bezwzględnie dopisać wyraz: „Druk”.

Zamówienie

Imię i nazwisko:
Miejscowość:
Ulica, Nr. domu:

Zamawiam dzieło Sz. Asza „Petersburg” w trzech zeszytach, wpłacając równocześnie zł. 2.50 za pierwszy zeszyt: zł. 6.50 za trzy zeszyty — na konto P. K. O. Nr. 400630 (Wydawnictwo „Nowego Dziennika” — Kraków).

WYRAZY NIEPOTRZEBNE SKREŚLIĆ.
Kupon ważny do dnia 22 czerwca 1931 r.

Wybory i perspektywy kongresowe

Wybory na XVII kongres sjonistyczny zostały już wszędzie przeprowadzone, a choć ostateczne wyniki nie są jeszcze znane, to jednak zarysowuje się już w ogólnych konturach skład przyszłego Kongresu. Dwa krańcowe ugrupowania odniosły pełne zwycięstwo. Mowa tu przede wszystkim o rewizjonistach, którzy prawie podwoili swój dotychczasowy stan posiadania, i o ugrupowaniach lewicowych, które odniosły duży sukces nie tylko w Palestynie, gdzie uzyskały 61 procent głosów, lecz także we wszystkich skupieniach żydowskich. Według dotychczasowych obliczeń, lewica będzie rozporządzała na XVII-tym Kongresie co najmniej 60 mandatami, rewizjoniści 45, Mizrachi będzie posiadała zaledwie 35 mandatów, radykalni co najwyżej 10 mandatów, a reszta, a więc blisko 110 mandatów przypadnie na ugrupowania ogólnie sjonistyczne. Nie są to obliczenia ostateczne, ale zmiany, które mogą w nich zajść, nie będą nazbyt istotne i nie zmienią prawdopodobnie oblicza przyszłego kongresu.

Decydującym faktem, który niewątpliwie wycisnie piętno na obradach Kongresu, jest wzrost liczby mandatów rewizjonistycznych. Można nad tym ubolewać lub też się cieszyć, można niezwykle rozwój rewizjonizmu kłaść na karb braku prawdziwego wychowania sjonistycznego, lub też wskazywać na rozwój ideologii, zdaniem wielu, prawdziwie niepodległościowej, atoli bez względu na stanowisko, jakie się zajmuje wobec rewizjonizmu, na leży liczyć się z faktem olbrzymiego zwycięstwa rewizjonizmu, który niewątpliwie wywrze duży wpływ na XVII kongresie sjonistycznym. Zwycięstwo rewizjonizmu należy przypisać głównie tej okoliczności, że rewizjonizm posiada dzisiaj jasny, silnie zarysowany i całokształt spraw obejmujący, program. A w programie rewizjonistycznym na czoło wysuwa się plan ofensywy politycznej, pewnego radykalizmu politycznego, a więc hasła wielce dziś popularnych. Drugie zwycięskie ugrupowanie — stronnictwa lewicowe wystąpiły wprawdzie również z programem politycznym, ale mocno przyciszonym, bardziej „organizacyjnym”, a jak chcą niektórzy bardziej także realnym. Dużą rolę w łagodzeniu ostrości tonu stronnictw lewicowych odgrywa niewątpliwie okoliczność, że w Anglii rządzi obecnie rząd Labour Party.

O ile te dwa krańcowe ugrupowania mają jasny program polityczny, to inne ugrupowania kongresowe podzielone są na liczne odłamy grawitujące bądź w jedną lub w drugą stronę. Mizrachi, która utraciła blisko połowę mandatów w porównaniu z ostatnim kongresem podzielona jest na dwa odłamy. Część mizrachistów (niemieckich) zbliżona jest do tzw. linkes Zentrum, część zaś pod wodzą Farbsteina grawituje raczej ku rewizjonistom. Niewyraźny obraz przedstawiają narazie także ugrupowania ogólnie sjonistyczne. Może nigdy próby skonsolidowania centrum sjonistycznego podjęte przez Organizację Sjońska na naszym terenie nie były tak aktualne i konieczne, jak w chwili obecnej. Ugrupowania ogólnie sjonistyczne nie będą wprawdzie posiadały większości na kongresie (jeśli wyeliminujemy z nich rewizjonistów), ale przy ponad stu mandatach mogą one jeśli wystąpią zwarecie, odegrać decydującą rolę. W obecnej atoli sytuacji nie należy liczyć na jednolitość ogólnego sjonizmu na najbliższym kongresie.

Różnorodność programatyczna, a więc okoliczność uważana przez wielu za główną cechę ogólnego sjonizmu — w praktyce politycznej, a więc na kongresie doprowadzić może do całkowitego osłabienia tego kierunku. Ugrupowania ogólnie sjonistyczne podzielone są bowiem na kilka części. Sjoński amerykański, rozporządzający 20 mandatami, opowiadają się całkowicie za programem rewizjonistycznym, szczególnie w dziedzinie ekonomicznej. Program ten przewiduje zaś jak wiadomo, zupełne zerwanie z dotychczasowym syste-

mem kolonizacji chalucowej na rzecz wyłącznego popierania inicjatywy prywatnej. Silny wpływ grupy Brandeisa w delegacji sjonistów amerykańskich oraz udział w niej Dra Wise'a wskazuje, że z tej strony rewizjoniści mogą oczekiwać oddanego sojusznika. Dużą część ogólnych sjonistów tworzy tzw. linkes Zentrum, które niemal na całym kontynencie europejskim z wyjątkiem Polski, uzyskało wcale pokazną liczbę mandatów. Delegaci z Niemiec, Czechosłowacji, Anglii, Rumunii ideowo są zbliżeni do lewicy sjonistycznej i należy liczyć się z tem, że będą lewicę popierać. Sjoński zaś z Polski, z krajów nadbałtyckich i bałkańskich, częściowo zaś z Afryki południowej skłaniają się w dziedzinie politycznej wyraźnie ku rewizjonizmowi, chociaż co do programu gospodarczego mają pewne zastrzeżenia. W szczególności antylewicowy front rewizjonizmu nie znajduje echa wśród ogólnych sjonistów.

Tak więc przy obecnym stanie liczebnym ugrupowań sjonistycznych należy liczyć się z podziałem kongresu na dwa obozy. Z jednej strony obóz lewicowy rozporządzający głosi samą całą lewicę sjonistyczną, „linkes Zentrum” i niewielkiej części Mizrachi (o ile wcześniej nie nastąpi konsolidacja w Mizrachi, co zresztą jest mało prawdopodobne), z drugiej zaś obóz rewizjonistyczny, obejmujący rewizjonistów, Mizrachi, sjonistów amerykańskich i sjonistów polskich. Stanowisko radykalnych jest dość niejasne. O ile np. w dziedzinie politycznej jest ono zbliżone do lewicy, to w sprawie przyszłego kierownictwa radykalni stają na stanowisku opozycji rewizjonistycznej. Istnieje i trzecia możliwość — silna konsolidacja ogólnego sjonizmu i ujęcie inicjatywy we wszystkich ważniejszych sprawach przez zwarte i skonsolidowane centrum, ale akcja w tej sprawie nie wyszła jeszcze niestety poza ramy próbnych usiłowań.

Sytuacja więc Kongresu będzie niezmiernie trudna. Inicjatywę w kierunku stworzenia wiel-

Przy zaburzeniach w trawieniu, bólach żołądka, zgadze, wymiotach, zawrotach głowy, bólach głowy, miganii przed oczami, podrażnieniu nerwów, bezsenności, ogólnym osłabieniu, niechęci do pracy naturalna woda gorzka „Franciszka-Józefa” pobudza do wypróbowania i ułatwia krwioobieg. Ządać w aptekach i drogeriach.

kiej koalicji „od okna do okna”, od rewizjonistów po lewicę włącznie, należy uważać za pozbawioną realnych podstaw. Koalicja taka jest niewątpliwie koniecznością chwili i byłaby wielkim czynem w obliczu obecnej sytuacji, ale nagromadzono za dużo materiału palnego, by można go naraz usunąć. Szczególnie rewizjoniści i lewica sjonistyczna niejako straciły wspólny język sjonistyczny, a od dwóch lat te dwa obozy przemawiają do siebie w tonie aż nadto wrogi. Zdecydowanie wrogo stanowisko rewizjonistów wobec „Histadrut Haowdim”, nieprzebiegająca w środkach polemiki przywódców lewicowych z rewizjonistami zostały jeszcze w ostatnim czasie zaostrożone tak dalece, że wprost trudno sobie wyobrazić, by przy głębokich różnicach programowych mogli rewizjoniści i lewica zasiąść do wspólnego stołu. Już bardziej aktualne jest hasło koalicji centrum, Mizrachi i rewizjonistów czy też koalicji z wyłączeniem rewizjonistów. Pierwsza koncepcja jest dziś wśród ogólnych sjonistów dość popularna, choć napotyka na tę trudność, że nie można sobie wyobrazić koalicji z pominięciem elementu tak silnego i doniosłego, jak lewica sjonistyczna, i zwróconej siłą rzeczy przeciwko niej. Druga koncepcja, wysuwana głównie przez radykalnych, ma narazie mało widoków powodzenia.

Kongres zbiera się tedy w sytuacji wewnętrznej również trudnej, jak sytuacja zewnętrzna. Wszystkie ugrupowania zgodne są z tem, że musi nastąpić zmiana dotychczasowej polityki i systemu, ale wyjście z obecnej sytuacji jest niezmiernie trudne i uzależnione od ofiarności i politycznej dojrzałości poszczególnych ugrupowań. Miejmy nadzieję, że na XVII Kongresie pośród rozbieżnych idei i kierunków zwycięży zdrowa myśl sjonistyczna, która doprowadzi do zwarecia szeregów sjonistycznych w chwili, gdy zewsząd piętrzą się przeszkody i trudności.

L. R.

Mowa tronowa króla rumuńskiego

Bukareszt 15. 6. PAT. Dzisiaj w południe po nabożeństwie odprawionem w kościele patriarchalnym, król dokonał uroczystego otwarcia sesji parlamentarnej w obecności wszystkich senatorów i deputowanych, członków rządu oraz licznie zebranej publiczności, która powitała króla długotrwałymi oklaskami. W orędziu król zaznaczył m. in.: „Oplakane stosunki życia parlamentarnego, których początek znajdujemy w naszej przeszłości, wlały ustąpić miejsca skutecznej współpracy, gdyż ona jedynie może dać krajowi trwale instytucje, nie ulegające zmianom, zależnym od zmian rządu. Zasadniczym celem obecnego rządu jest wytworzyć w kraju taki stan umysłów, który opierałby się na podłożu wolności, a nie na autorytecie, zbyt często osłabio-

nym, stan umysłów, który przez swe wartości byłby siłą Rumunii przede wszystkim w tych częściach kraju, które nie posiadały dawniej swego niepodległego bytu. Poruszając zagadnienie polityki zagranicznej, król powiedział m. in.: Stosunki nasze z wszystkimi krajami są w dalszym ciągu przyjazne. Uczynimy wszystko, co leży w naszej mocy, ażeby je umocnić. Stosunki z narodami sprzymierzonymi pozostały nienaruszone. Z narodami temi jesteśmy połączeni wspomnieniami sławnej przeszłości oraz pragnieniem utrwalenia korzystnych wyników, jakie osiągnęliśmy wraz z nimi. Celem naszym jest wzmocnienie tej międzynarodowej solidarności, która jest jedynie możliwą podstawą cywilizacji.

Narady ministrów

Warszawa 15. 6. PAT. P. Prezes Rady Ministrów, Aleksander Prystor, odbył dziś w godzinach południowych konferencję z p. ministrem spraw wewnętrznych gen. Sławoj-Składkowskiem, a następnie z p. ministrem skarbu Janem Piłsudskim.

Strajk w kopalni cynku na G. Śląsku

Katowice 15. 6. PAT. W kopalni cynku w Szarleju Białym wybuchł strajk z powodu urlopowania 620 robotników na okres 2-miesięczny. Cała załoga solidaryzując się z urlopowanymi nie stanęła do pracy. Przebieg strajku jest spokojny. Pracuje około 1000 robotników. Toczy się pertraktacje z udziałem komisarza demobilizacyjny i dyrekcji kopalni.

Strajk w kopalni „Helena” zlikwidowany

Będzin 15. 6. PAT. Na kopalni „Helena” zakończył się dziś strajk. Zarząd kopalni zobowiązał się wypłacić zaległe zarobki w ciągu najbliższych dni, na skutek czego strajkujący wrócili do pracy.

Nowy rekord pobili polscy lotnicy

Poznań 15. 6. (Tel. wł.) Wrócili tu por. pilot Skrzypiński i obserwator Chrzanowski zdobywcy trzeciej nagrody w międzynarodowych zawodach awionetek w Bukareszcie. Lotnicy polscy pobili rekord światowy w tej kategorii maszyn na trasie Jassy — Poznań, przebywszy 980 km. w czasie 8 godzin 45 min. bez lądowania.

Dzień niebywałych katastrof i klesk żywiołowych

Około 400 osób zginęło w katastrofie okrętowej

Wskutek burzy zatonał parowiec wiozący wycieczkę robotników francuskich — Zaledwie 25 osób ocalało — Dantejskie sceny podczas katastrofy

(Telegram własny „Nowego Dziennika“)

Paryż 15. 6. (B) U wybrzeża zachodniego Francji wydarzyła się w niedzielę wieczór straszna katastrofa okrętowa, której ofiarą padło paręset ofiar w ludziach. Parowiec wycieczkowy „St. Philbert“, który wczoraj rano wyjechał z wycieczką członków organizacji robotniczej i ich rodzin z Nantes na wyspę Noirmoutier, w drodze powrotnej, w odległości 5 mil morskich od St. Nazaires zaskoczony został przez gwałtowną burzę i zatonał.

Z kilkuset osób znajdujących się na pokładzie tylko 8 osób zdołało się wyratować.

Reszta poniosła śmierć w wzburzonych falach oceanu. Liczba podróżnych, jaka znajdowała się na pokładzie parowca w chwili katastrofy, nie jest dokładnie znana. Przypuszczalna liczba podawana jest na 350 do 450 osób, wobec czego liczba ofiar obraca się wokół tych cyfr. Katastrofę zauważył latarnik z pobliskiej latarni morskiej i zawiadomił urząd morski w St. Nazaires, który natychmiast wysłał na miejsce katastrofy

dwa statki ratownicze.

Statki te, których akcję ratunkową utrudniały wzburzone fale morskie i silna wichura, wróciły do St. Nazaires o północy przywożąc na pokładzie 8 wyratowanych rozbitków i 4 trupy wyłowione z wody. Wedle późniejszych wiadomości na pokładzie statku „St. Philbert“ w chwili wyjazdu z St. Nazaires na wyspę Noirmoutier znajdowało się ponad 500 osób. Część z nich, około 100 do 150 osób pozostało na wyspie z obawy przed nadciągającą burzą. Drogę powrotną, podczas której wydarzyła się straszna katastrofa, odbywało zatem

400 osób.

Co mówi jeden z ocalonych pasażerów?

Jeden z wyratowanych rozbitków, pewien robotnik z Nantes, opisuje przebieg wczorajszej katastrofy następująco: „W Nantes wsiadłem na pokład statku około 400 osób, w tym wiele kobiet i dzieci. Parowiec „St. Philbert“ wynajęty był przez socjalistyczną partię robotniczą na wycieczkę na wyspę Noirmoutier. Podróż na wyspę była stosunkowo uciążliwa z powodu wzburzonego morza. Wielu podróżnych zapadło na chorobę morską. Ci też, około 100 do 150 osób, zrezygnowali z tego powodu z podróży powrotnej statkiem i w ten sposób uszli niechybnej śmierci. Znajdowałem się na krótko przed katastrofą, na prawej stronie statku z moją matką, która niestety później zginęła. Większa część podróżnych, chroniąc się przed wiatrem, przeszła na lewą stronę statku, który z tego powodu przechylił się mocno na lewy bok. W pewnej chwili nadeszła z prawej strony olbrzymia fala, wskutek czego

statek wywrócił się do góry dnem i zatonał w przeciągu jednej minuty.

Morze w jednej chwili zaroilo się od ludzi, kobiet, dzieci i mężczyzn. Zewsząd rozlegały się rozdzierające serca okrzyki tonących, wzywających ratunku. Z wielkim trudem odczepiono od statku dwie łodzie ratunkowe, z których jedna została natychmiast wywrócona. Zobaczyłem drugą łódź, w której znajdowało się kilka osób. Ostatnim wysiłkiem dopłynąłem do łodzi i zostałem wciągnięty do środka. Wkrótce potem fale wywróciły naszą łódź. Wszyscy wpadliśmy do wody. Dwóch sąsiadów utonęło natychmiast. Uchwyciłem się wywróconej łodzi, której wraz z innymi rozbitkami trzymałem się kurczowo, aż do przybycia pomocy. Wedle mojej oceny na pokładzie statku znajdowało się około 350 ludzi.“ Wia-

domosć o katastrofie wywołała w Nantes wielkie przygnębienie.

Paryż 15. 6. (B) Wedle ostatnich wiadomości z St. Nazaires do chwili obecnej (po godzinie 13) wyłowiono 60 zwłok ofiar strasznej katastrofy parowca „St. Philbert“. Jak stwierdzono, uratowano ogółem 25 osób. Oficjalnie podawana jest liczba ofiar na 390

„Nautilus“ w drodze do bieguna północnego uległ wypadkowi

(Telegram własny „Nowego Dziennika“)

Nowy Jork 15. 6. (R) Łódź podwodna „Nautilus“, wioząca na pokładzie wyprawę naukową Wilkinsa do bieguna północnego uległa wczoraj popołudniu na oceanie Atlantyckim wypadkowi. Wedle radjotelegramu z pokładu łodzi podwodnej łódź stała się niezdolną do manewrowania i dalszej podróży, ponieważ lewy motor uległ zepsuciu. Na pomoc podeszły łodzi krążowniki amerykańskie „Wyoming“ i „Arkansas“, które usiłowały ją zaholować do Queenstown, co im się jednak nie udało z powodu silnie wzburzonego morza. Wysłano na miejsce statek holowniczy. Na pokładzie łodzi podwodnej są wszyscy uczestnicy wyprawy zdrowi i cali. Narazie nie grozi łodzi żadne niebezpieczeństwo. Wypadek zdarzył się pod 45°26 stopni szerokości północnej i 34°06 stopni długości zachodniej

Waszyngton 15. 6. PAT. Według depesz nadesłanych z krążowników amerykańskich „Wyoming“ i „Arkansas“, które podeszły na pomoc łodzi podwodnej „Nautilus“, wiozącej ekspedycję polarną kpt. Wilkinsa, próby przyholowania „Nautilusa“ napotykają na trudne do zwalczenia przeszkody z powodu niezwykle burzliwego oceanu przy zupełnej niezdolności „Nautilusa“ do manewrowania wskutek uszkodzenia wszystkich maszyn. Nowe próby zostaną podjęte z nastaniem dnia. Łódź

osób, podczas gdy prywatnie liczą się z tym, iż w katastrofie zginęło okragło 440 osób. Jest to pierwsza tego rodzaju katastrofa o tak strasznych skutkach, jaka się wogóle kiedykolwiek wydarzyła u zachodnich wybrzeży francji.

Paryż 15. 6. PAT. W St. Nazair obliczają obecnie, że liczba ofiar katastrofy parowca „St. Philbert“ wynosi około 300 osób.

podwodna zostanie przyholowana prawdopodobnie do Queenstown. Jak dotychczas, wszyscy na pokładzie „Nautilusa“ są zdrowi i cali.

Nowy Jork 15. 6. PAT. Statek wojenny „Woming“ przesłał tu wiadomość, że holuje „Nautilusa“ w kierunku północno-wschodnim.

„Posejdon“ nie będzie wydobyty

Londyn 15. 6. (L) Z Wei-Hai-Wei donoszą, że zaniechano zostały dalsze prace nad wydobywaniem zatopionej angielskiej łodzi podwodnej „Posejdon“, a to z tego powodu, ponieważ łódź leży cała pogrążona w mule, co utrudnia akcję ratunkową.

Jeszcze dwie katastrofy okrętowe

Havre 15. 6. (PAT). Parowiec transatlantyki „Rochambeau“, udający się do Nowego Jorku, zderzył się dziś rano na wysokości Quesant ze statkiem włoskim „Ungharie“, który na skutek tego zatonał. Załoga statku włoskiego w liczbie 29 osób została uratowana przez „Rochambeau“, który lekko uszkodzony, przybył do portu w Havre.

Amsterdam 15. 6. PAT. Statek grecki „Urania“ zderzył się z norweskim statkiem — cysterną. Statek „Urania“ zatonał i jego załoga została uratowana przez statek norweski.

Gwałtowne burze nad Anglią, Belgią i Francją

Londyn 15. 6. (L) Ponad Anglią środkową i północną szalał wczoraj wieczór silny huragan, połączony z oberwaniem chmury, który wyrządził znaczne szkody. Najbardziej dotknięty został Birmingham, gdzie pod naporem wichru i ulewę kilka domów zostało zniszczonych, a z całego szeregu budynków zerwane zostały dachy i kominy. Pięć osób poniosło śmierć, w tym dwie od pioruna. 10 odniosło rany ciężkie, a kilkanaście lżejsze. W Waddington piorun uderzył w kościół, który spłonął. Pożar przerzucił się następnie na zabudowania gospodarskie i zniszczył 30 zagrod włościańskich. Wielkie szkody wyrządził grad i powódź.

Bruksela 15. 6. (R). Ponad Brukselą i okolicą szalała wczoraj gwałtowna burza. Huraganowy wiatr powyrywał drzewa z korzeniami, przewracał słupy telegraficzne i uszkodził wiele budynków. Jedna osoba została zabita, a

szereg osób odniósł rany.

Paryż 15. 8. (B). Podczas silnego wichru, jaki szalał wczoraj w Alpach francuskich na jeziorze Bourget, wywróciła się łódź z 7 osobami. Dwie osoby wyratowano, 5 osób utonęło.

Burza w pow. białskim i pszczyńskim

Biała 15. 6. PAT. Wczoraj nad powiatem białskim przeszła gwałtowna burza gradowa, która zniszczyła zasiewy na przestrzeni 80 ha, wyrządzając szkodę około 40.000 zł. W czasie burzy, która przeszła nad Becznarowicami, poniosła śmierć od pioruna kobieta, która w krytycznej chwili znajdowała się w pobliżu zabudowań gospodarskich.

Katowice 15. 6. (K) Onegdaj nad Pszczyną przeszła silna burza, wyrządzając wielkie szkody. Prócz zerwania dachów z całego szeregu domów został również uszkodzony pałac ks. Pszczyńskiego.

Katastrofa kolejowa w Niemczech

Berlin 15. 6. (Sch) Na stacji kolejowej Auringen — Medenbach, leżącej na linii kolejowej Wiesbaden — Limburg zdarzył się dziś przedpołudniem pociąg osobowy z pociągiem towarowym. Dwóch podróżnych odniosło rany śmiertelne, a kilkanaście osób zostało ciężiej lub lżej rannych. Wywrócone wagony zatarasowały tory do tego stopnia, że ruch odbywa się z przesiadaniem.

10 tysięcy ludzi w walce z szarańczę

Czerniowce 15. 6. PAT. Prasa besarabska donosi, że tegoroczna plaga szarańczy, która nawiedziła południowe części Besarabji, jest daleko groźniejszą od zeszłorocznej. W zorganizowanej walce z szarańczę, począwszy od 15 maja b. r. bierze udział codziennie około 10.000 ludzi. Obszar zajęty przez szarańczę, wynosi przeszło 20.000 ha na terenie 32 wsi.

Nowa dźwiękowa kopja!

RUDOLF VALENTINO

melodie i pieśni hiszpańskie! Wspaniała synchronizacja dostosowana znakomicie do treści i tła. Zachwyt, wzruszenie, entuzjazm

Dzisiaj wtorek 16 bm. premiera w kinoteatrze „APOLLO”. UKAZE SIĘ NA EKRANIE jako największa atrakcja filmowa w swoim najlepszym nieśmiertelnym arcydziele najcudowniejszy kochanek, najpiękniejszy mężczyzna, którym ucieleśniony się wszystkie zalety piętennego romantyzmu i me-
skiego czaru w najlepszym melodyjnie **KREW NA PIASKU** Jako partnerki genialnego artysty wystę-
z synchronizowanym arcydziełem p. t. **KREW NA PIASKU** puja: uroczą LILIA LEE i czarujący vamp
ekranu NITA NALDI. Reżyserował znakomity realizator, twórca największych arcydzieł filmowych Fred Niblo. Zachwycające
tło Hiszpanii! — Kraj słońca, kastanietów, pięknych kobiet! — Emocjonujące zdjęcia z walk byków! — Omdlewnące, zmysłowe
Valentina! — poprzez dystans kilkunastu lat ze wzruszeniem pielgrzymuje masowo na ten film, aby oglądać raz jeszcze w nowej kopii nieśmiertelną na ekranie postać najpiękniejszego mężczyzny świata.

Cudowne melodie hiszpańskie!

Jako partnerki genialnego artysty wystę-
puja: uroczą LILIA LEE i czarujący vamp
ekranu NITA NALDI. Reżyserował znakomity realizator, twórca największych arcydzieł filmowych Fred Niblo. Zachwycające
tło Hiszpanii! — Kraj słońca, kastanietów, pięknych kobiet! — Emocjonujące zdjęcia z walk byków! — Omdlewnące, zmysłowe
Valentina! — poprzez dystans kilkunastu lat ze wzruszeniem pielgrzymuje masowo na ten film, aby oglądać raz jeszcze w nowej kopii nieśmiertelną na ekranie postać najpiękniejszego mężczyzny świata.

Decydujące godziny w Niemczech

Kraków, 16 czerwca

(K) Współczesne życie polityczne obfituje nieraz w paradoksy, które na pierwszy rzut oka nazwać można wprost curiosami. Do takich curiosów paradoksalnych należy bezsprzecznie bajka o zwolaniu parlamentu niemieckiego. Zwolania parlamentu w Niemczech domaga się przede wszystkim partje zasadniczo zwalczające demokrację i parlamentaryzm, a przeciwnikami zwolania parlamentu są partje stojące zasadniczo na gruncie demokracji i parlamentaryzmu. We wtorek dnia 16 bm. odbędzie się w Berlinie konwent senjorów, który zadecyduje o tym, czy ma być zwolany parlament dla zajęcia stanowiska wobec dekretu prezydenta Rzeszy wydanego na podstawie art 48 konstytucji niemieckiej, zezwalającego prezydentowi Rzeszy na wydawanie dekretów na głych w okresie, kiedy parlament nie obraduje. Wedle wyraźnych przepisów konstytucji ma prezydent Rzeszy nawet obowiązek natychmiast przedłożyć wydane przez siebie dekrety parlamentowi, któremu przysługuje prawo uchylić je, jeśli uzna to za stosowne.

A więc formalnie i ze stanowiska prawa partje, domagające się natychmiastowego zwolania parlamentu, występują pozornie w obronie demokracji i konstytucji. Okazuje się jednak nawet po powierzchownej analizie, że tym obrońcom konstytucji i parlamentu nawet nie śni obrona konstytucji, lecz całkiem świądomie dążą do powiększenia tylko chaosu w Niemczech i do zainaugurowania faktycznej dyktatury. Któż bowiem może na chwilę chociażby wątpić, że dla hitlerowców, marzących tylko o dorwaniu się do władzy, jest parlament tylko odskocznią dla polityki awanturniczej, która skończyć się musi katastrofą dla pokoju światowego? Równie pobożne zamiary mają nacjonaści z pod znaku Hugenberg, którzy spodziewają się, że uda im się podzielić władzę z hitlerowcami. Komuniści, wierni zasadzie „im gorzej w kraju, tem lepiej dla nich”, czekają tylko chwili, kiedy będą mogli proklamować hasło walki o ustrój radziecki Rzeszy.

Są to wrogowie parlamentaryzmu i demokracji całkiem jawni, liczyć jednakowoż mogą na pomoc zakapturzonych wrogów demokracji, w obozie których znalazł się ciężki przemyśl niemiecki, reprezentowany w parlamencie przez niemiecką partję ludową. Frakcja parlamentarna tego stronnictwa, które w kilka lat po śmierci Stresemanna, jednego z jego przywódców, doszczętnie zerwało z polityką właśnie Stresemanna, odznaczonego ongiś obok Brianda nagrodą Nobla za pracę koło pokoju światowego, i zdażyło zorjentować się już zupełnie w kierunku prawicy — przyjęło większością dwóch głosów, bo 15 głosami przeciwko 13, żądanie zwolania parlamentu. Na posiedzeniu frakcji byli obecni minister spraw zagranicznych dr. Curtius, który oburzony opuścił posiedzenie, i dr. Luther, były premier a obecny prezydent Banku Rzeszy, który ostrzegał swe stronnictwo przed niebezpieczeństwem wywołania obecnie przesilenia rządowego. Nie pomogły słowa przestrogi, bo nie tylko uchwalono rezolucję domagającą się zwolania parlamentu, ale na drugi dzień jednogłośnie wyrażono zaufanie przewodniczącemu frakcji Dingeldeyowi, głównemu inspiratorowi intrygi przeciwko gabinetowi Brüninga.

Przesilenie gabinetu zarysowało się więc całkiem wyraźnie, bo kanclerz Brüning kategorycznie oświadczył, że poda się do dymisji, jeśli konwent senjorów uchwali zwolanie parlamentu. Ta stanowcza postawa kanclerza Brü-

ninga, który nie chciał ulec terrorowi intrygantów, wysuwających hasło zwolania parlamentu dla wymuszenia dymisji kilku niewygodnych sobie członków gabinetu a m. in. głównie ministra finansów dra Dietricha, otrzeźwiła nieco ludowców, tak, że jest nadzieja, że na konwencie senjorów nie będą popierać wniosku hitlerowców i komunistów o zwolanie parlamentu.

W bardzo trudnej sytuacji znajduje się niemiecka partja socjalno-demokratyczna, która musi wziąć na siebie odium niepopularności i występować w obronie gabinetu, nie rządzącego przy pomocy parlamentu lecz na podstawie dekretów. To odium jest bardzo poważne, ponieważ najnowszy dekret godzi głównie w interesy klasy robotniczej i dlatego wywołał żywiołowe wprost niezadowolenie robotników i pracowników umysłowych. Na niedawno odbytym kongresie w Lipsku uzyskała frakcja socjalno-demokratyczna swobodę decyzji, ale ta właśnie swoboda potęguje jeszcze jej poczucie odpowiedzialności. Socjalni demokraci domagają się więc usunięcia z ostatniego dekretu najbardziej dotkliwych dla klasy robotniczej postanowień i w tym duchu odbywają się wciąż konferencje z kanclerzem Brüningiem. Najprawdopodobniej głosować będą socjalni demokraci przeciwko zwolaniu parlamentu, na tomiast domagać się będą zwolania komisji budżetowej parlamentu, na które to żądanie kanclerz Brüning ewentualnie się zgodzi.

Kanclerz Brüning dlatego głównie sprzeciwia się zwolaniu parlamentu, ponieważ obawia się, że dekret jego nie znajdzie większości w parlamencie, co stać się może powodem przesilenia rządowego. A przesilenie w obecnym momencie przekreślić może daleko idące plany rządu w kwestji reparacji. W najbliższym czasie przybyć mają do Berlina ambasadorzy Rzeszy z Paryża, Rzymu i Waszyngtonu, z którymi gabinet pragnie się naradzić nad dalszą akcją Niemiec w sprawie reparacji. Z końcem lipca b. r. przybędzie też do Berlina Stimson, sekretarz spraw zagranicznych Stanów Zjednoczonych, a nie jest też wykluczoną możliwością, że w tym właśnie okresie minister Henderson zrewizuje niemieckiego ministra spraw zagranicznych. — Brüning oczekuje więc rezultatu tych wszystkich konferencji, by wystąpić wobec mocarstw ze swym planem moratorium. Niemcy skorzystać zamierzają z postanowień planu Younga, wedle których przysługuje prawo domagania się moratorium na dwa lata, co uzyskać mogą po ewentualnej zgodzie komitetu rzeczoznawców Banku dla wypłat międzynarodowych. — Zrozumiała więc jest rzecz, że przesilenie rządowe w Niemczech zachwiać może wszystkimi temi planami i napewno utrudni ich realizację. Kanclerz Brüning zdaje sobie bowiem dobrze sprawę z tego, że tylko wtenczas może liczyć na poparcie Anglii i Stanów Zjednoczonych, jeśli złoży dowód, że chce uporządkować finanse Rzeszy własnymi środkami. Niemcy nakładają dlatego na lud pracujący tak olbrzymie ciężary, by móc właśnie wystąpić wobec swych wierzycieli z żądaniem pomocy. Ten gwałtowny opór przeciwko dekretowi, nakładającemu na lud olbrzymie ciężary, jest tylko bronią w ręku rządu niemieckiego, który będzie miał odwagę wystąpienia wobec wierzycieli z żądaniem pomocy, powołując się właśnie na to, że wcale nie oszczędza zasobów ekonomicznych Niemiec dochodząc nawet już do granicy ich wytrzymałości, której to granicy nie wolno już dalej przekraczać pod grozą zupełnej dezorganizacji gospodarki kraju.

Dr. STEFANIA HOCHMANN

b. lekarz Szpitala św. Łucwika w Krakowie i Karolinen Kinderspital we Wiedniu ordynuje w chor. dzieci

RABKA WILLA „ANNA”

Naprzeciw pijalni. 1666er

DZIEŃ POLITYCZNY

Przed wyborami uzupełniającymi w Płocku

Jak wiadomo, na skutek wyroku Sądu Najwyższego w okręgu płockim odbędą się dnia 21 czerwca wybory uzupełniające. Tym razem wyborami uzupełniającymi interesują się żywo BB., który w okręgu tym ostatnio uzyskał 2 mandaty, a przy przedostatnich wyborach w roku 1928 nie brał udziału w wyborach... Jeśli chodzi o stanowisko Żydów, to Centralny Komitet organizacji sjonistycznej w Warszawie uchwalił nie wziąć tym razem udziału w wyborach i wezwać ludność żydowską do powstrzymania się od wszelkiej aktywności, zaś przedstawicieli sjonistycznych w okręgach do omijania współpracy z którymkolwiek bądź lokalnym komitetem wyborczym.

„Nowe Słowo” zaopatruje tę uchwałę następującym komentarzem:

„Uchwała C. K. Organizacji Sjonistycznej, która decyduje o udziale Żydów w wyborach, jest z politycznego i praktycznego punktu widzenia najrozsądniejszym ustosunkowaniem się do obecnej sytuacji.

Praktycznie rzecz biorąc jest to zupełnie jasne, wobec bezwzględnej niemożności osiągnięcia dzielnika wyborczego.

Politycznie zaś? Trzykrotne wybory w okręgu płockim, a zwłaszcza wybory ostatnie wykazały dobitnie, że rząd dusz spoczywa w ręku stronnictwa sjonistycznego.

Pozostaje jeszcze kwestja dyspozycji rezerwoarem głosów żydowskich z punktu widzenia interesu walczących ze sobą list polskich. I z tego punktu widzenia właśnie najracjonalniej przewycięża trudności uchwała C. K. Wyborcy żydowscy są nam za drodzy na zwykajne głosujące bydło. Za co i na kogo? Na kogo i za co?

Stronnictwo, które mając ku temu możliwość, aby spełnić najbardziej palące postulaty żyd. i posiadając w swym łonie Żydów od parady, tyle w beznadziejnej, rozpaczliwej sytuacji mas żydowskich dla bolączek żydowskich wykazuje zrozumienia, ile właśnie wykazuje, nie ma prawa moralnego, ani politycznego oczekiwać wzmocnienia swej pozycji głosami żydowskich wyborców.

O Narodowej Demokracji, kandydującej w okręgu niema potrzeby mówić.

A lista Centrolewu? W zasadniczej kwestji różnicy poglądów na ustrój Państwa, na demokrację i parlamentaryzm niejednokrotnie jasno sprecyzowaliśmy nasze stanowisko. Nie sądzimy jednak, by z tego miało wynikać, że głosy żydowskie należą się „obozowi demokracji”, który dotąd tak samo nie miał odwagi, ani praktycznie, ani teoretycznie — ustalić swego oblicza wobec problemu mniejszościowego w Polsce wogół, wobec zagadnienia żydowskiego w szczególności. Nie taimy na odcinku walki o demokrację i parlamentaryzm naszych sympatyj, ale czynny udział wraz z jego ciężarem i konsekwencjami możemy wziąć tylko we walce, która zadecyduje również o kwestji naszego bytu w Państwie. Pod tym zaś względem obie walczące strony BB. i Centrolew, każdy z innego może punktu widzenia, pozostawia nas na uboczu. Dlaczego mielibyśmy się rzucić sami w wir?”

— ZWIĄZEK ABS. ŻYD. GIMNAZJUM. Sekretariat Związku urzęduje we wtorek dnia 16 od godz. 7—9 w lokalu własnym, gdzie przyjmuje wpisy nowych członków.

DZIAŁ GOSPODARCZY

Lepiej późno, niż nigdy!...

Jak donosi prasa, równolegle do wszczętej w porozumieniu z Rządem akcji w kierunku opracowania projektu reformy ustawodawstwa podatkowego przez sekcję podatkową B. B. W. R., w łonie Rządu omawiana jest konieczność wszczęcia prac nad reformą całego naszego ustawodawstwa gospodarczego, a więc podatkowego, socjalnego itd. Ostatnio premier Prystor przesłał do poszczególnych ministerstw okólnik, w którym wzywa do rozpoczęcia prac nad rewizją poszczególnych działów ustawodawstwa gospodarczego. Okólnik zaznacza, iż mimo obecnego kryzysu gospodarczego i powstających stąd trudności natychmiastowej realizacji rewizji ustawodawstwa gospodarczego w całej rozciągłości (np. reforma podatkowa) — należy jednak wszcząć prace nad zasadami tej rewizji, aby można było ją przeprowadzać stopniowo, w miarę poprawy ogólnej sytuacji gospodarczej.

Okólnik porusza m. in. również niezwykle ważną dla całego życia gospodarczego sprawę obciążeń socjalnych, których reforma jest, jak wiadomo, naczelnym postulatem najszerzych sfer przemysłowych i handlowych. Prace w kierunku reformy ustawodawstwa gospodarczego mają podjąć wszystkie zainteresowane resorty.

O reformę tę wołaliśmy już od lat jeszcze wtedy, gdy znacznie lepsza sytuacja gospodarcza sprzyjała spokojnemu jej realizowaniu.

W dzisiejszej sytuacji można jedynie przygotować tę reformę, po to, by przeprowadzić ją wtedy, gdy stosunki się poprawią. Oby jednak przynajmniej te prace przygotowawcze zostały rzeczywiście podjęte, a nie skończyły się znowu tylko na okólniku!

Sytuacja na rynku akcji i walut

Warszawa, 15 czerwca.

Giełdy światowe miały w tygodniu ubiegłym naogół usposobienie

słabe.

Na giełdzie nowojorskiej po dużej wyższej w poprzednim tygodniu, nastąpiło dość znaczne osłabienie. Pożyczki polskie wykazywały tendencję niejednorodną. W dniu 10 czerwca notowano (w nawiasie kursy z 5. VI.): 6 proc. Poż. Dolar. 67 (68), 7 proc. Poż. Stab. 72 i pół (71 i pół), 8 proc. Poż. Dillonowska 78 (75 i pół), 7 proc. Poż. m. Warszawy 58 (56 i pół), 7 proc. Poż. Śląska 56 (57). Giełda londyńska wykazała wyższą papierów australijskich, co stoi w związku z zamierzonymi reformami finansowymi w Australji, natomiast znacznie obniżyły się pożyczki niemieckie. Obroty były umiarkowane. Za pieniądź dzienny płacono 1 i pół proc., za dyskonto 3-miesięcznych weksli bankowych 2 1/16 do 2 3/32 proc. w stosunku rocznym.

Na giełdzie paryskiej kursy miały usposobienie niejednorodne, jednak przy tendencji raczej zwykłej. Giełda berlińska ujawniła dużą zniżkę papierów dywidendowych i procentowych, szczególnie państwowych. Przyczyną tej zniżki była z jednej strony ogłoszona ostatnio druga „Notverordnung”, nakładająca duże ciężary na ludność, z drugiej zaś strony masowe wycofywanie wkładów dolarowych, oraz wymawianie przez kapitał zagraniczny poszczególnym przedsiębiorstwom krótkoterminowych pożyczek, co w konsekwencji spowodowało duży odpływ złota i dewiz z Banku Rzeszy (w ciągu 10 dni czerwca przeszło 400 milionów marek) i wywołało wyższą dolara. Na giełdzie amsterdamskiej nastąpiła pod wpływem niepomyślnych wiadomości z Berlina zniżka całego szeregu akcji przemysłowych. Pieniądź dzienny 3/4 proc., dyskonto prywatne 1 proc. Obroty na giełdzie wiedeńskiej były minimalne, ponieważ spekulacja wstrzymywała się od transakcji. Kursy były przeważnie słabsze.

Giełda warszawska pozostawała w okresie sprawozdawczym pod znakiem zupełnego zastoju. Na niektórych zebrań przeprowadzano transakcje dwoma lub trzema gatunkami akcji. W grupie ban-

kowej obniżył się znacznie Bank Polski, z papierów przemysłowych wykazały poważny spadek Starachowice oraz Lilpopy. Zniżka akcji Lilpopy jest tem dziwniejsza, że Towarzystwo wypłaciło niedawno wysoką dywidendę 10 proc. W grupie pożyczek państwowych mocna była 6 proc. Poż. Dolar. i 7 proc. Poż. Stab. Listy zastawne wykazały zniżkę Notowano (pierwsza cyfra z 6. druga z 13 czerwca br.): Akcje: Bank Polski 122,50 — 120,00, Bank Handlowy 100, Lilpopy 16,75 — 15,00, Starachowice 8,25 — 7,25, Warszawski Cukier 22,75 — 22,00; Papiery procentowe: 4 proc. Poż. Inwestyc. 84,00 — 82,50, 5 proc. Poż. Konwers. 47,85 — 47,00, 6 proc. Poż. Dol. 69,50 — 72,00, 7 proc. Poż. Stab. 77,75 — 78,00, 8 proc. T. K. m. Warszawy 72,00 — 70,25, 5 proc. T. K. m. Warszawy 56,25 — 55,40, 4 i pół proc. L. Z. Ziemięskie 51,00 — 49,50.

W tygodniu ubiegłym dał się zauważyć w obrotach oficjalnych, jakoteż na rynku prywatnym,

duży popyt na dolary,

wywołany zakupami banknotów dolarowych w Polsce przez banki niemieckie w związku z silnym odpływem wkładów i pożyczek zagranicznych z Niemiec, o czym pisaliśmy wyżej. Bank Polski, nie chcąc dopuścić do wykupienia przez Niemcy dolarów na rynku polskim, zmuszony był podnieść notowania ich z 8,91 i pół na 8,94, a potem na 8,95. Rynek prywatny zareagował na ten krok instytucji emisyjnej oraz na wzmożony popyt ze strony emisarjuszów niemieckich wyższą kursu dolara do 8,98, a nawet 8,98 i pół, obniżył jednak w końcu notowania wskutek mniejszego popytu na 8,96 i pół.

W przeciwieństwie do dolara, dewizy New Jorku miały usposobienie spokojne. Kurs czeków podniósł się nieznacznie z 8,91 na 8,91 i pół, a kable z 8,914 na 8,920. Za ruble złote płacono w końcu tygodnia 4,80, gdy na początku 4,72 i ćwierć, za czarnońce sowieckie bez zmiany 0,32 dol. Kursy dewiz europejskich kształtowały się następująco: Bruksela 124,17, Amsterdam 358,96, Londyn za 1 L. 43,36 i ćwierć, Paryż 34,91 i pół, Praga 26,42, Zurych 173,25, Stockholm 238,95, Wiedeń 125,33, Berlin 211,52, Gdańsk 173,35.

Nowa katastrofalna deruta w Nowym Jorku

„Hamburger Nachrichten” donoszą z Nowego Jorku, że ostatnia deruta na Wall Street przybrała wprost niewiarygodne rozmiary. Różnica między kursami obecnymi a kursami z 1930 r., które pod wpływem hipnozy „prosperity” uważane były za prawdziwe, jest w niektórych przypadkach gigantyczna. Panuje zaś przekonanie, że dalsze niespodzianki, najpóźniej nie są wyłączone.

Czemże tłumaczy się ta nowa deruta? Otóż przedewszystkiem popełnianym przez wielkie towarzystwa przedsiębiorcze kardynalnym błędem pracowania jedynie pod kątem widzenia osiągnięcia jak największych dywidend. Tym to sposobem pędzo-

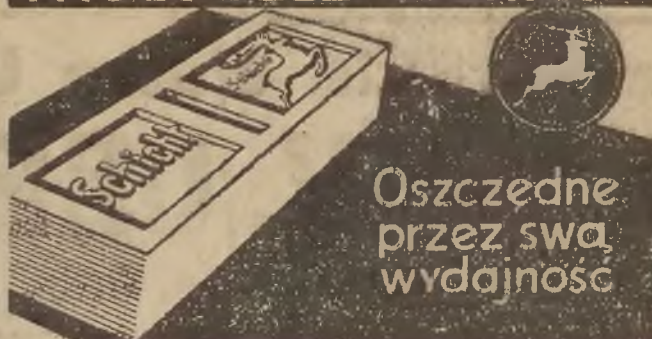
no kursy akcji coraz bardziej w górę i spowodowano olbrzymią ucieczkę publiczności od obligacji pożyczkowych do akcji. To propagowanie spekulacji, w szczególności także z pomocą operacji na raty doprowadziło giełdę i gospodarstwo do istnego szalu spekulacyjnego.

Obecnie zaś zupełnie niespodzianie nastąpiła reakcja tej orgji. Charakterystyką Amerykanina jest atoli, że nie może on absolutnie wyrzec się „szybkich zysków”. Dlatego też orgja spekulacyjna niewątpliwie będzie wznowiona. Pytanie tylko czy nawet bogata Ameryka na długo zdoła wytrzymać taką niebezpieczną zabawę.

tym locie, dr. Kipfer, dał do zrozumienia w rozmowie z korespondentem monachijskim berlińskiego „Lokalanzeigera”, że pociąga go myśl powtórzenia tego lotu i dotarcia jeszcze znacznie wyżej.

Zdaniem dr. Kipfera osiągnąć to można przez budowę balonu o kilku komorach. Balon taki o komorach niezupełnie wypełnionych gazem, pozwoliłby wzbici się do wysokości nawet 30.000 metrów, w razie zaś potrzeby lądowania wystarczyłoby kolejne otwieranie komór z gazem i wyzyskanie ich na podobieństwo spadochronu. Ostatnia, najwyż-

MYDŁO JELEN SCHICHT



Ruch autobusowy zostaje jednak 1 lipca wstrzymany?

Związek Związków Właścicieli Przedsiębiorstw Autobusowych Rz. P. otrzymał z Ministerstwa Robót Publicznych odpowiedź nieuwzględniającą postulaty przedsiębiorców autobusowych w sprawie zmian rozporządzenia wykonawczego do ustawy o państwowym funduszu drogowym i wysłał do wszystkich swoich członków instrukcję, nakazującą całkowite wykonanie uchwały, wstrzymującej ruch autobusowy z dniem 30 czerwca br.

Z dniem 15 czerwca br. wymówiono rozkłady jazdy w urzędach wojewódzkich i zostanie wymówiona praca personelowi.

We wtorek 16 bm. w ministerstwie robót publicznych odbędzie się decydująca konferencja delegatów Związku Związków Właścicieli Autobusów i jeżeli nie dojdzie do porozumienia ruch autobusowy ulegnie napewno wstrzymaniu. (PAS).

Austro-polskie rokowania gospodarcze

„Neue Freie Presse” podaje, iż przybyła do Wiednia delegacja polska, która z delegacją czechosłowacką ma tam prowadzić pertraktacje o rewizję umowy handlowej tych obu państw. Jednocześnie zaś delegacja polska rozpocznie z rządem austriackim rokowania o nową umowę taryfową, dla których to rokowań drogą dyplomatyczną przygotowano już teren.

Obecnie wymiana towarów między Austrią a Polską jest uregulowana tylko na podstawie układu największego uprzywilejowania. Ze względu jednak na wchodzące z dniem 1 lipca br. w życie podwyższenie ważnych austriackich cel agrarnych, pomieniony układ wymaga w interesie Polski odpowiedniego uzupełnienia. Ze strony polskiej będzie też poruszona kwestja stworzenia komisji weterynaryjnej, a to w szczególności ze względu na ostatnie uregulowanie polskiego eksportu cieląt.

Rokowania francusko-sowieckie

„L'Information” podaje, iż w Paryżu rozpoczęły się rokowania z delegacją sowiecką w sprawie zawarcia umowy handlowej. Chodzi Sowiecom przede wszystkim o zamówienie maszyn przemysłowych. Rząd francuski domaga się jednak najpierw częściowego uznania długów przedwojennych Rosji Carskiej. Banki francuskie bowiem, które miałyby finansować interes sowiecki, spodziewają się częściowej rewaloryzacji przedwojennych pożyczek rosyjskich.

Ze względu na toczące się obecnie pomienione rokowania, na giełdzie paryskiej ożywiły się transakcje przedwojennymi walorami rosyjskimi, które od dawna już wcale nie były handlowane. Zaznaczyła się też lekka wyższa ich kursu. Spekulanci bowiem są przekonani, iż wobec toczących się rokowań Sowiety jednak będą musiały w sprawie przedwojennych długów Rosji uczynić pewne ustępstwa. To zaś tembardziej, że Sowiety niewątpliwie pragną obecnie osiągnąć we Francji nowy kredyt.

szą komora balonu, słabo wypełniona gazem, wystarczyłaby do powolnego opuszczania się balonu na ziemię. Przy systemie tym unikniętoby tego, co zdarzyło się podczas ostatniego lotu i groziło aeronautom niebezpieczeństwem, mianowicie, zacięcia się wentylu, który nie chciał się otworzyć, choć z całych sił pociągano za linę, łączącą go z gondolą.

Hermetycznie zamknięta gondola, taka, jakiej użyto podczas pierwszego lotu, a z którą należałoby, naturalnie, obchodzić się nadzwyczaj ostrożnie podczas startu, aby nie doznała choćby najdrobniejszych uszkodzeń, zapewniłaby aeronautom bezpieczeństwo nawet na tak olbrzymiej wysokości.

Oświadczenie to dr. Kipfera zwróciło uwagę zamężnego lekarza monachijskiego, dra Welsa, będącego, nawiasem mówiąc, jednym z najstarszych aeronautów, a przytem bardzo doświadczonym meteorologiem. Dr. Wels postanowił zaprosić dra Kipfera na wycieczkę balonową, aby poznać go bliżej i omówić z nim szczegóły nowego lotu do stratosfery.

Kto wie zatem, czy rekord prof. Piccarda nie będzie wkrótce pobity.

Jeszcze o locie w stratosferę

Asystent prof. Piccarda zamierza wzbici się 30.000 metrów nad ziemię

Jak wiadomo już z wynurzeń prof. Piccarda, uczony ten nie zamierza już powtórzyć, ze względu na rodzinę, śmiałego swego lotu w dziedzinę stratosfery. Wystarczają mu wyniki, osiągnięte na wysokości 15.780 metrów, do takiej bowiem wysokości dotarł jego balon podczas powyższego lotu.

Ale asystent profesora Piccarda i towarzyszy w

Zawierajcie Wasze Ubezpieczenia życiowe w TOW. UBEZP. „FENIKS”

za pośrednictwem Zyd. Tow. Główn.

Telefony Nr. 141-90, 137-23

Samodzielna akcja rewizjonistów na terenie genewskim

Genewa. (ZAT.) W związku z sesją komisji mandatowej Ligi Narodów odbyła się konferencja prasowa, na której p. Wł. Zabotyński wygłosił referat o sytuacji politycznej w sjonizmie, zaś dr. S. Soskin, członek egzekutywy unii sjonistów-rewizjonistów, zreferował kwestję gospodarcze sjonizmu.

W swym referacie p. Zabotyński poddał szczegółowej analizie wywody Białej Księgi z października 1930 oraz listu Mac Donalda z dn. 13-go lutego br. i stwierdził, że sprzeczności, jakie zachodzą między temi dokumentami a mandatem i Białą Księgą z r. 1922, staną się źródłem samowolnych poczynań administracji palestyńskiej. List Mac Donalda wprowadza nadto nową nieznana dotychczas zasadę, która nadaje Arabom coś w rodzaju prawa weta przeciwko wszelkim posunięciom, któreby były nie po ich myśli, mimo że pozostawałyby one w zupełnej zgodności z duchem i postanowieniami mandatu. Już obecnie Arabowie zrozumieli, że wystarczy ich opozycja dla udaremnienia skuteczności każdego pro-sjonistycznego postanowienia mandatu. Wytwarzają się jednak trudności innego rodzaju. Podczas gdy Mac Donald żąda od Żydów dojścia do porozumienia z Arabami, co zresztą nie zależy od Żydów, administracja palestyńska kładzie wszelkie przeszkody na drodze realizacji podobnego porozumienia. Rząd palestyński udaremniał projekt podróży dra Weizmanna do Ammanu. Z drugiej zaś strony administracja popiera fanatyzm religijny dopuszczając dot. ego, aby w Jerozolimie po raz pierwszy w dziejach Islamu w sposób demonstracyjny pochowano muzułmańskich notabłów zagranicznych, a mianowicie Achmeda Ali'ego i eks-króla Husseina.

Następnie p. Zabotyński omówił cele i dążenia sjonizmu i wkońcu wskazał na niebezpieczeństwo, jakieby powstało, gdyby miliony ludzi, którzy związali swe nadzieje życiowe ze sjonizmem, wpadli w stan rozpacz na skutek wielkiego rozczarowania.

Dr. Soskin poddał krytycznej analizie wnioski i zalecenia sprawozdania sir John Hope Simpsona. Referent stwierdza, że rzeczywiste zdolności perłowe Palestyny są 10-krotnie większe niż obliczone przez sir Simpsona. Szeroko zakrojony plan sir Simpsona jest oparty na czterech kardynalnych błędach: 1) uważa on za nienadające się pod uprawę rolną wszystkie obszary, które w chwili bieżącej leżą odłogiem; 2) nie uwzględnia on czynnika pracy żydowskiej oraz stosowania naukowych metod pracy; 3) nie uwzględnia Transjordanii, kraju, stanowiącego nieodłączną gospodarczą część składową Palestyny oraz 4) ignoruje całkowicie istnienie mandatu i wypływających zeń zobowiązań.

Wkońcu pp. Zabotyński i dr. Soskin udzielili odpowiedzi na zapytania obecnych na konferencji przedstawicieli prasy europejskiej.

Przedstawiciele rządu angielskiego w Komisji Mandatowej Ligi Narodów

Londyn. (ZAT.) Urząd kolonialny ogłosił komunikat, w którym donosi, że udał się do Genewy podsekretarz stanu dla spraw kolonii dr. Drummond Shiels w charakterze akredytowanego reprezentanta rządu angielskiego podczas dyskusji palestyńskiej w komisji mandatowej Ligi Narodów. Drowi Shielsowi towarzyszyć będą generalny sekretarz rządu palestyńskiego p. Mark Young oraz urzędnicy Colonial Office pp. R. Vernon i O. G. Williams.

Tragiczny los sjonistów w Rosji sowieckiej

Jerozolima. (ZAT.) W tel Awiwie odbyła się dwudniowa konferencja żydowskiego związku robotników rolnych w Palestynie. Poprzednia konferencja związku odbyła się w r. 1926.

W związku z tą konferencją zagraniczna delegacja rosyjskiego robotniczego stronnictwa sjonistyczno-socjalistycznego ogłosiła memoriał, w którym delegacja wskazuje na tragiczny los tysięcy członków tego stronnictwa w ZSSR, którzy znajdują się w więzieniach i na wygnaniu w najodleglejszych miejscowościach Syberji i Azji Centralnej. Autorzy memoriału wyszczególniają cały szereg wyjątkowo jaskrawych wypadków prześladowań politycznych, stosowanych wobec sjonistów-socjalistów w ZSSR. Sjonisci, a zwłaszcza sjonisci-socjaliści są prześladowani jako „przestępcy polityczni” i w obozach koncentracyjnych są oni poddawani najbardziej wyrafinowanym torturom fizycznym i moralnym. Torturowanie więźniów-sjonistów jest stosowane ze szczególnym okrucieństwem w t. zw. „Minus”, znajdującym się

w Azji Centralnej i obozem koncentracji „przestępców politycznych”, pochodzących z gęsto przez ludność żydowską zamieszkałych ośrodków przemysłowych. Memoriał zawiera setki nazwisk prześladowanych oraz dużą ilość uwierzytelnionych odpisów dokumentów i listów, opisujących straszne męczeństwo, jakie znosić muszą setki Żydów w ZSSR, za wyznawanie ideału sjonistycznego.

Memoriał ten został odczytany na konferencji palestyńskiego związku żydowskich robotników rolnych. Konferencja uchwaliła rezolucję, w której robotnicy rolni w Palestynie ślą braterskie swe słowa sympatii prześladowanym towarzyszom więźniom w ZSSR.

Zgłoszona przez Poalej-Sjon lewicę rezolucja, witająca zdobycze kolektywizacji w Związku Radzieckim została niemal jednogłośnie odrzucona.

Konferencja dokonała wyboru 29-osobowej Rady Rolnictwa Żydowskiego, w skład której weszło 23 członków Histadruth, 2 Haszomer Hacair oraz 2 Poalej-Sjon.

ków zarządu. Wybrani zostali: M. Rosenthal (liberal), Heinrich Stahl (lib.), adw. Max Kellenscher (sjonista), Karl Fuchs (lib.), Wilhelm Grätz (lib.), dr. Sandler (sjon), dyr. Aleksander (lib.) Adolf Schoyer (konserwatysta). Jak już donieśliśmy, na poprzednim posiedzeniu na prezesa rady został wybrany H. Stern (lib.), zaś na pierwszego wiceprezesa dr. Alfred Klee (sjon).

PIERWSZA OD 1492 ROKU PUBLICZNA CEREMONIA ŚLUBU ŻYDOWSKIEGO W MADRYCIE. Po raz pierwszy od r. 1492 odbyła się w Madrycie w synagodze publiczna ceremonia ślubu małżeńskiego według rytuału żydowskiego. Małżonkowie należą do starych rodzin arystokracji żydowsko-hispańskiej. Ceremonię ślubną odprawił rabin z Marokka Hiszpańskiego, specjalnie w tym celu wezwany do Madrytu.

ODPOWIEDZI REDAKCJI

„ABSOLWENTKA Z NOWEGO SĄCZA”: Dokładny adres poda „Jüdisches Volksblatt”, Bielsko, Jagiellońska 4.

Wyniki wyborów na Kongres sjonistyczny

W TUNISIE

Paryż (ZAT.) Z Tunisu donoszą, że na delegata sjonistów w tym kraju na XVII kongres sjonistyczny wybrany został przedstawiciel rewizjonistów.

W EGIPCIE

Kairo (ZAT.) Sjonistów egipskich na kongresie sjonistycznym reprezentować będzie kan dydat z listy rewizjonistycznej.

W SZWAJCARJI

Genewa (ZAT.) Delegatem sjonistów szwajcarskich na XVII kongres sjonistyczny wybrany został adw. Markus Cohn (Mizrachi), kandydat Mizrachi i ogólnych sjonistów.

NA LITWIE

Kowno (ZAT.) W wyborach na XVII kongres sjonistyczny, sjonisci-socjaliści uzyskali 2 mandaty (2867 gł.), rewizjoniści — 2 (2712), ogólni sjonisci — 1 (1427), Hitachduth — 1 mandat (1211 gł.) Na listę Mizrachi padło 759 głosów. Lista ta pozostała bez mandatu.

—o—

Jeszcze o decyzji w sprawie Sciany Płacu

Londyn. (ZAT.) W artykule wstępnym „Manchester Guardian” stwierdza, że przeważająca część postanowień komisji dla Sciany Płacu wypadła korzystnie dla muzułmanów. Jedyną restrykcją, jaką komisja zaleca wobec muzułmanów, jest niezakłócanie nabożeństw żydowskich przy Scianie Płacu. Naogół jednak wytworzona sytuacja nie zdaje się być zaspakajająca. Muzułmanie jeszcze przed opublikowaniem sprawozdania komisji rzekli się uznania wiążącej mocy jej postanowień. Wątpliwym też jest, czy Żydzi zgodzą się na ograniczenie ich praw. (Uwaga red. ZAT. Jak wiadomo, strona żydowska wyraziła zgodę na zaakceptowanie zaleceń komisji) Wydaje nam się zatem, konkluduje „Manchester Guardian”, że jedynym możliwym rozwiązaniem kwestji będzie przymusowe stosowanie zaleceń bezpartyjnej komisji przez władze mandatu.

—o—

Odnaczenia sjonistów w Anglii

„Haolam” zwraca uwagę, że z okazji urodzin króla Jerzego przyznano szereg odnaceń i orderów znanym działaczom sjonistycznym. I tak odnaceń otrzymali p. Arje Simon i p. Montagu Bourton z Londynu. Obaj są aktywnymi sjonistami, przyczem p. Simon należy do znanych pisarzy hebrajskich. Prace swoje ogłaszał ostatnio na łamach „Hasziloachu” w Palestynie. P. Simon jest także tłumaczem dzieł Achad Hama na język hebrajski. Montagu Bourton jest znanym kupcem angielskim, działaczem i filantropem. Otrzymał on tytuł „sir”. Będzie to prawdopodobnie pierwszy „sir” angielski, władający świetnie językiem hebrajskim i znany jako mecenas literatury hebrajskiej. Bourton przed 30 laty przybył z Litwy do Londynu, jako biedny chłopak wprost z jasiwy. Orderem odznaczony został również dyrektor banku żydowskiego w Palestynie, p. Hoofien, prezes Izby handlowej w Jaffie.

Do niedawna żaden sjonista nie otrzymał odnaceń angielskiego. Obecnie wyższe odnaceń otrzymało trzech wybitnych sjonistów. Zwraca uwagę fakt, że p. Hoofien w swoim czasie bardzo ostro zaprotestował przeciwko Białej Księdze rządu brytyjskiego. Czy te odnaceń mają być zadośćuczynieniem dla żydostwa?

Ociemniały inwalida francuski laureatem konkursu fidac'u

Zarząd główny Fidac'u (Międzynarodowej Federacji B. Kombatantów) rozstrzygnął rozpisany w r. ub. konkurs na pracę, poświęconą zagadnieniu: „Jak zapewnić pokój światowy”.

Na konkurs nadesłano kilka tysięcy prac z 14-tu krajów, a w ich liczbie również z Polski.

Sąd konkursowy przyznał nagrodę za najlepszą pracę panu Gabrielowi Paradis, ociemniałemu inwalidzie wojennemu z Larchy we Francji.

Nagroda Fidac'u wynosi 5,000 franków.

ŻYD NIEMIECKI ODZNACZONY MEDALEM WŁOSKIM. Rząd włoski odznaczył dyrektora towarzystwa ubezpieczeniowego w Berlinie Kurta Gonsenheimera medalem za uratowanie przed utonięciem dziecka w Genui z narażeniem własnego życia. P. Gonsenheimer jest pierwszym Niemcem i pierwszym Żydem, odznaczonym medalem włoskim w okresie powojennym. Pruski minister spraw wewnętrznych zezwolił p. Gonsenheimerowi na przyjęcie odnaceń i nadesłał mu gratulację rządu z tej okazji.

WYSTĄPIENIE „BUNDU” Z GMINY ŻYDOWSKIEJ W CZERNIOWCACH. Na ostatnim posiedzeniu rady gminy żydowskiej w Czerniowcach, przedstawiciel frakcji „Bundu” dr. Friedmann odczytał deklarację, w której frakcja donosi, że postanowiła zrzec się swych mandatów do wszystkich organów gminy.

Wystąpienie „Bundu” pozostaje w związku z trudnościami finansowymi zarządu czerniowieckiej gminy żydowskiej.

RADA GMINY ŻYDOWSKIEJ W BERLINIE. Na ostatnim plenarnym posiedzeniu rady gminy żydowskiej w Berlinie dokonano wyborów 8 człon-



PUDER
LE NARCISSE BLEU
de Mary
WIEDZIE o NABYCIA

Wypróbujcie nasz najnowszy przebój, wodę kwiatową „Grynoline”



ZAWODY LEKKOATLETYCZNE „MAKKABI”

Zgodnie z uchwałą ostatniego Zjazdu W. Z. Makkabi w Polsce odbędzie się w Krakowie z końcem lipca b. r. zlot okręgowy dla okręgów krakowskiego, śląskiego i kieleckiego, którego wyniki będą miały rodajne dla ustalenia składu drużyny lekkoatletycznej na Makkabiadę w Palestynie. Ostateczny skład zostanie prawdopodobnie ustalony po zawodach o Nagrodę „Now. Dziennika”, które odbędą się w sierpniu ewentualnie z początkiem września. Sekcja lekkoatletyczna ZKS Makkabi w Krakowie, chcąc swym zawodnikom dać jak największe możliwości zaprawy przed tak ważnymi imprezami, będzie urzędowała w ciągu czerwca i lipca szereg imprez sportowych. I tak odbędą się już w nadchodzącą niedzielę wewnętrznie—klubowe zawody lekkoatletyczne pań, panów i juniorów, z następującym programem: Pano 80 m., Skok w dal, Rzut dyskiem, Pchnięcie kuli. Pano wie: 80 m., Skok w dal, Pchnięcie kuli, 1.000 m. Juniorzy: Rzut dyskiem, Skok w wyż, Pchnięcie kuli, Bieg 80 m. Zgłoszenia do zawodów, wolne od wpisowego, przyjmuje sekretariat sekcji na boisku we środę i piątek od godz. 5—8 wiecz.

—ośo—

HAKOAH WIEDEŃSKI został nadzwyczajną uchwałą Wied. Związku Footh. przyjęty do I. ligi zawodowej. Szereg byłych jego graczy emigrantów wraca z New Yorku i zasilił drużynę. Hakoah odbędzie podczas wakacyjnej tournée po Polsce.

W PARYŻU odbywa się obecnie wielki turniej piłkarski o nagrodę wystawy kolonialnej, przy udziale czołowych drużyn europejskich. Dotychczasowe wyniki: Slavia—Club Français (mistrz) 4:1. Urania (Genewa)—Racing Club 3:0. SC Santander (Hiszpania)—Wolverhampton Wanderers (II. liga ang.) 3:1. Vienna—FC Antwerp 7:1. Slavia—Santander

MECZ PLYWACKI BUDAPESZT—MAGDEBURG wygrali Węgrzy tak w sztafetach, jak i waterpolo. **POLSKA EKIPA HIPPICZNA** zdobyła puchar na rodów na zawodach w Warszawie.

GRADUS (Makkabi Warszawa) wygrał bieg na przełaj we Włocławku na 120 zawodników.

PZPN organizuje 3 kursy instruktorskie piłkarskie w Warszawie, Lwowie i Poznaniu.

KABAK, kolarz warszawskiej Makkabi, odbywa podróż rowerem z Warszawy do Palestyny.

POSNER, znany działacz sportowy Warszawy, objął kierownictwo sekcji piłkarskiej stołecznej Makkabi.

FEC (BUDAPESZT) wyleciał na tournée do południowej Ameryki.

FRANKL (Hagibor Praga), były biegacz wiedeńskiego Hakoahu, wygrał bieg na 1500 mtr. na zawodach Slavii.

JUVENTUS I ROMA walczą o mistrzostwo piłkarskie Włoch.

JULJUSZ FELDORN

Sport i miłość

(8)

Nie będziesz się chyba martwić, jeśli ci wyznam, że część podróży spędzona w twym towarzystwie, była stosunkowo i bezwzględnie najmiłszą. Przesłany ci w załączeniu czek opiewa dokładnie na sumę wszystkich wydanych przez ciebie rachunków wraz z odsetkami. Szereg tajemniczych mych postępów możesz sobie wytłumaczyć tem, że musiałam posuwać się za wszelką cenę w myśl powyższego planu po równoleżniku półkuli północnej. Spotkało mnie jednak coś, z czem nie liczyłam się absolutnie, przemierzając ów równoleżnik możliwie najszybszymi krokami. Moją walizę podróżną obciążał niepotrzebny balast — uczucie

Nie chciałabym, abyś mnie źle zrozumiał. Wiedziałam dobrze, że postępując w myśl warunków zakładu, będę musiała posłużyć się tu i ówdzie przygodnymi kochankami i sięgnąć do ich portfeli, skoro swój własny zostawić musiałam w domu. Nie wyobrażałam sobie jednak, że czuć będę ku niemu czy nim wdzięczność żywszą nad tę, jaka należy się ludziom, którzy pomogą nam w osiągnięciu zamierzonego celu. Otóż pomyliłam się. Jeśli jesteś prawdziwym sportowcem, wierzysz w pech. Ty byłeś moim pechem. Pewnej weneckiej nocy, która może nie uleciała ci jeszcze z pamięci, zrozumiałam, że skoro ciebie opuszcze, przestanie

Marszałek Piłsudski o sobie

W przedmowie do nowej książki marszałka Piłsudskiego pt. „Poprawki historyczne”, która w najbliższych dniach ukaże się na półkach księgarskich, znajdujemy m. in. następujący ciekawy ustęp:

„...Próba łączenia początków wojny w roku 1914 z rokiem 1918, a raczej jego końcem, jest zawsze tak idiotyczna, że człowiek to czyniący nie może nie być zaliczonym do głupich, bo nietylko zmienił się cały świat, a w nim i Polska, ale przede wszystkim zmienić się musieli i ludzie i musowo stać się czemś innym, niż to było w roku 1914. Przeskok człowieka, który był nicością zupełną, nierachowaną, niekalkulowaną przez nikogo, do znaczenia i siły nietylko dla siebie i dla Polski, ale i dla świata, jest tak wielki, i tak zmieniający postać rzeczy, że każda próba łączenia w jakiś musowy i logiczny związek jest skończonym idiotyzmem. Jednak ludzie to ciągle czynią.

Niechybnym faktem historycznym jest również fakt, że moja osoba w tym okresie historycznym stała się centralną osobą dla tego okresu. Nie chcę ani szukać motywów historycznych dla tego faktu, ani też kogokolwiek pod tym względem poprawiać, lecz rzecz jest niezaprzeczoną, że osoba Józefa Piłsudskiego stała się centralną dla całego okresu od roku 1914 do początków Polski. Fakt ten niechybnie wymusza na każdym historyku specjalną pracę, poświęconą mojej osobie. Ze smutkiem jednak powiedzieć muszę, że wszystkie prace, które w stosunku do mojej osoby są czynione w tegoczesnej Polsce, dają osobę moją, to jest Józefa Piłsudskiego, najczęściej zupełnie mi nieznane. Jakaś podobizna bez podobizny, jakaś często malpa głupia, którą niewiedomo dlaczego i poco stała się centralną figurą całego najważniejszego dla Polski okresu. Przyczem najczęściej fakty z mego życia są poprzekręcane w sposób głupi tak, że ja nawet swego życia nie poznaję.

Niechybnie życie moje było zupełnie niepodobne nietylko do życia mego pokolenia, ale i do życia kogokolwiek bądź w Polsce. Życie pełne bajek, które jednak były prawdziwymi, pełne niebezpieczeństw stałych dla życia, pełne dziwacznych awantur i dziwacznych przygód. Życie takie z trudem niechybnie poddaje się jakiegokolwiek kontroli i jakiegokolwiek ścisłości dla każdego oprócz mnie.

Jest mi zupełnie obojętnem, czy nazwie mnie kto awanturnikiem, czy nazwie mnie szczęściarzem bez rozumu, jakąś wypadkową figurą w historii, czy też zechce mi przyznać talent i to duży, czy nazwie mnie najrozumniejszym człowiekiem w Polsce. Jest to bardzo obojętnem dlatego, że sąd nad taką centralną figurą należy do dalekiej potomności, a nie do tego pokolenia, z którego taka centralna figura w historii wychodzi.

Tegoczesna jednak Polska lubuje się poprostu w przypieczętowaniu nieszczęsnego Piłsudskiego do każdej osoby w Polsce. To zaśmieszenie historyczne mojej osoby — wybaczy każdy — wydaje mi się obrzydliwym. Dla przykładu opowiem parę faktów. Oto, na przykład, jeden pan, mieszkający gdzieś w okolicach Dębina, pisze do mnie list następujący — znajduje się w biedzie i w ciężkim położeniu materialnem i dlatego przypuszcza, że wreszcie sobie przypomnę, że kiedyś przy swojej ucieczce od policji rosyjskiej do Galicji byłem u niego i pożyczylem od niego narzutkę czy palto i że mu ten dług spłace. Ja doskonale pamiętam wszystkie — jak je nazywałem — dziury w granicy rosyjsko-galicyskiej, przez które przejeżdżałem, przechodziłem, i żadna z dróg moich nigdy na Dębin nie prowadziła. W Dęblinie zaś i okolicy Dębina byłem raz tylko w życiu mojem, będąc Naczelnym Wodzem wojsk polskich i prowadząc swój znakomity kontratak od Wierza w stronę Łomży i Białegostoku. Oto drugi fakt: jeden pan, mieszkający stale w mieście Łodzi, pisze do mnie list z natarciwym żądaniem, żebym mu zwrócił 200 rubli, które od niego wziąłem dla wykupienia siebie z rąk policjantów, którzy mnie prowadzili do więzienia. Naturalnie nigdy tak śmiesznego faktu w życiu mojem nie było, gdyż mnie w Łodzi przy aresztowaniu i wszelkich przesunięciach wożono zawsze w karetce z należytą osłoną, niekiedy dowodzoną przez oficera. I tacy panowie opowiadają na pewno i znajomym, i nieznanym o czarnej niewdzięczności pana Piłsudskiego, który nie chce pamiętać o swoich małych długach, zrobionych w chwilach ciężkich dla jego życia.

Jeżeli przytaczam te przykłady, to dlatego, że faktów podobnych musiałbym naliczyć tysiące z opowiadaniem mi w oczy rzeczy, których nigdy nie było w moim życiu...

CZECHOSŁOWACJA—SZWAJCARJA mecz o puchar środkowej Europy w Pradze wygrali Czesi 7:3 (1:3). Dopiero po przerwie gospodarze złamali Szwajcarów.

WŁOCHY—FRANCJA mecz lekkoatletyczny 73 69 pkt (Francja bez Ladoumagna i Martina).

BRNO—PRAGA 68:55 pkt.

PETKIEWICZ zgłosił wystąpienie z Warszawianki na skutek dysonansów z Kusocińskim.

NYCZ zdobył 7-me miejsce na turnieju szermierczym w Budapeszcie.

dla mnie istnieć jeden środek locomocji: Możesz go nazwać podróżniczym flirtem, jeśli tak ci się podoba.

Wolno ci również widzieć w tych słowach wyznanie miłości. Stwierdzam, że jest to wyznanie szczere, bo najzupełniej bezinteresowne. Postanowiłam sprytem zastąpić utracą broń. Udałam bolszewickę. Przyznać trzeba, z wielkiem powodzeniem. Zjechałam Rosję europejską i azjatycką z wykładami na różne tematy. W Omsku zdołałam szczęśliwie głowę zawrócić pewnemu lotnikowi, który odstawił mnie na swym aparacie do Charbina. Nie uważałam za stosowne pożegnać się z nim, bowiem nie miałam zamiaru uiścić się z obiecanej zapłaty. W parę tygodni później byłam stenotypistką pewnego domu handlowego w Szanghaju. Tu zaczęły się właściwe trudności. Odrzuciłam kilkakrotnie możliwość wyjazdu do Ameryki ze względu na zbyt niedwuznacznie ustanowioną cenę. Chwyciłam się wreszcie starego triku i wyruszyłam do San Francisco jako pomocnik okrętowego stuarda. Niestety pasażerowie pierwszej klasy mają wzrok lepszy, aniżeli zakochana kreolka. Wywołało to niepożądaną sensację. Z niemałym trudem zatarłam za sobą ślad w Ameryce. Przypadkowe spotkanie ze znajomymi umożliwiło mi ukończenie ostatniego etapu podróży.

Wygrałam zakład, jestem prezesem klubu, panna Croome dobrowolnie zrezygnowała. Mnie jednak wcale nie cieszy ten obrót rzeczy. Widocznie nie

udało mi się stawić czoła wszystkim niespodziankom. Gdyby panna Croome wiedziała o tem, miałaby pełną satysfakcję. Sport jest świetnym zabiciem czasu — do czasu — nieprawdaż, my sweet boy? Przyjmij więc ostatni całus i nie bądź zły na twą nieszczęśliwą

Indjanke z Dzikiego Zachodu.

W tydzień potem rodzinę Feliksa zaskoczył list. Siostra spazmowała wedle zwyczaju, osypując obficie czerwony nos białym pudrem, szwagier pokręcał wargi i wywoził po raz niewiadomo, który tubalnym głosem, który mógłby z pewnością umarłego obudzić:

— Wiedziałem, że tak skończy. Mówiłem ci jeszcze rok temu! Zdurniał chłop jak pień i ty!el

Feliks donosił: Racjonalna gospodarka rolna wymaga studjów specjalnych, których szkoły krajowe dać nie mogą. Szczególnie hodowla bydła rogatego, której ostatnio z takim zamilowaniem się poświęcał, zmusiła go do zastosowania pewnych nowych metod, praktykowanych w eksperymentalnych farmach amerykańskich. Ponieważ zwykły wszystko czynić w sposób sumienny i rzetelny, postanowił na czas pewien przenieść się na drugą półkulę.

Był to pierwszy i ostatni czyn dyplomatyczny, podstępny i niesportowy, jakim Feliks mógł się w życiu poszczycić

KONIEC

WIADOMOSCI Z KRAJU

List z Rzeszowa

Wybory kongresowe. — Rocznicą zgonu A. Tannenbauma. — Występy Baratówa.

W wyborach na XVII Kongres sjoński wzięło udział około 80 proc. uprawnionych do głosowania. Komisja wyborcza pod przewodnictwem adw. Dr. Wanga miała zajęcie przez cały dzień, musiała bowiem zaliczyć 651 głosujących. Na 651 oddanych głosów padło na listę org. „Mizrachi” Nr. 2 — 61 głosów, na listę „Błoku Pracującej Palestyny” Nr. 3 — 184 głosy, na listę rewizjonistyczną Nr. 4 — 169 głosów, a na listę ogólnosjońską Nr. 5 — 237 głosów. Wyniku wyborów bardzo wielu ludzi oczekiwano do 11 w nocy przed lokalem wyborczym.

Dnia 14 bm. z okazji pierwszej rocznicy zgonu szlachetnego fundatora A. Tannenbauma odbyła się w wielkiej sali gmachu fundacyjnego uroczysta akademja żałobna, którą otworzył chór szkoły żydowskiej śpiewem „El mole rachmim”, poczem p. Einhornówna, z org. „Hanoar Haiwri” deklamowała okolicznościowy wiersz pióra M. Fröhlichy pt. „Cześć fundatorowi”. Następnie wygłosił dłuższe okolicznościowe przemówienie naczelny kurator fundacji i osobisty przyjaciel fundatora adw. Dr. Wachtel, który w serdecznych słowach skreślił sylwetkę wielkodusznego i hojnego Żyda rzeszowskiego Adolfa Tannenbauma. Na dalszą część programu złożyły się: pieśń „Jizkor” wykonana przez chór org. „Hanoar Haiwri” oraz świetna deklamacja wiersza pióra Michała Gordona pt. „Mój testament” przez uczennicę IV kl. ludowej R. Wolfównę. W akademji odbytej ku czci i dla oddania hołdu fundatorowi uczestniczyła liczna publiczność, wychowankowie zakładu sierót i dzieci szkolne żydowskiej szkoły ludowej, które z okazji rocznicy zgonu zwolniono dnia 14 bm. częściowo od nauki.

Znakomity artysta Paweł Baratów zwiedził wraz z swoim zespołem i Rzeszów, gdzie w sali „Domu Ludowego” odbyły się 2 występy. Gra utalentowanego artysty w tragedji Strindberga „Ojciec” i dramacie Tolłera „Hinkemann” wywołała zachwyt publiczności.

Rad.

List z Ropczyc

Wymiary podatku obrotowego. — Echa demonstracji (?) wtorkowych. — Ze sali sądowej. — Wybory na kongres.

(Kor. wł.) Ropczycywi nastrój, jaki ogarnął tujsze kupiectwo pod wrażeniem niesłychanie wysokich wymiarów podatku obrotowego z 1. rok 1930, nie znikł dotąd. W dn. 15 i 16 maja bawił w Ropczycach Nadradca Izby skarbowej Skrzypek dla sprawdzania stanu, przedstawionego w memoriałach do Władz skarbowych i miejscowego Starosty i naprawienia krzywdy, wyrządzonej wygórowanymi wymiarami, dotąd jednak sprawa spoczywa na martwym punkcie. Wręcz przeciwnie: Naczelnik Urzędu skarbowego p. Wallin, asystując nadradcy w czasie wizytacji sklepów, bez ogródek obiecał kupcom wyższe podatki przy następnych wymiarach. Przejął się widocznie p. Wallin krzykami kupieckimi, a następstwa tego nie dają na siebie długo czekać. Wszak pewien mądry Francuz powiedział: „Quand il a peur il est terrible” — kiedy się przestraszy, bywa straszny.

Na skutek doniesienia policji Prokuratura tarnowska oskarżyła 20 osób z najpoważniejszych obywateli miasta o podburzanie przeciw władzom państwowym z par. 3. ustawy z dnia 15. XI. 1867 r. w związku z protestem (?), który miał miejsce we wtorek 28 kwietnia br. z powodu krzywdzących wymiarów podatkowych. Sprawa znajduje się już w tutejszym Sądzie i podobno po ferjach zostanie rozpisana rozprawa.

Dnia 9 bm. odbyła się przed Sądem powiatowym w Ropczycach druga z rzędu rozprawa karna przeciw posłowi z Centrolewu, Madejczykowski, oskarżonemu podobno o podburzanie ludności przeciw władzom swoją mową na wiecu w Brzezinach koło Ropczyc. Na pierwszej rozprawie obrońca Dr. Chmiel zarzucił niekompetencję sądu tutejszego, który przychylając się do wywodów obrońcy — przekazał sprawę Sądowi w Jasle. Tenże jednak orzekł swą niekompetencję i sprawa zawróciła do Sądu ropczyckiego. Na onegdajszej rozprawie obrońca powołał świadków posłów Liebermana, Witosa i in., sąd jednak nie dopuścił tego dowodu i odroczył rozprawę.

Do wyborów na XVII kongres sjonistyczny głosowało około 75 procent uprawnionych. Ogółem oddano głosów 80, z tego 34 na listę stamsjonistyczną, 26 na Blok pracy, 16 na Mizrachi, 4 głosy otrzymała rewizjonistka. (Lhr.)

Ekscesy antyżydowskie w Radomiu

Jeszcze nie przebrzmiały echa ekscesów antyżydowskich w Złoczewie, a już nadchodzi wiadomość o nowych ekscesach, które zdarzyły się tym razem w Radomiu. Ekscesy rozpoczęły się w ub. sobotę na boisku sportowym. Kiedy footballowa drużyna żydowska zwyciężyła jakiś klub polski, grupa chuliganów rzuciła się na sportowców żydowskich, a następnie na publiczność żydowską. Napastnicy spotkali się z silnym oporem, wobec czego zrezygnowali z napadów na boisku sportowym, ale wieczorem duże grupy chuliganów napadały w mieście na każdego przechodzącego Żyda, bijąc go łaskami i żelaznymi rękawicami. Wkrótce wśród ludności żydowskiej powstała panika, pomoc policyjna okazała się niedostateczną, chuliganie demonstrowali wzdłuż ulicy Żeromskiego i w parku Kościuszki, obrzucając kamieniami sklepy i mieszkania żydowskie. W sklepie kolonialnym Salomona Handsberga (Żeromskiego 30) zrabowali chuliganie cały towar. Do późnej nocy miasto było jakby wymarłe. Żydzi nie opuszczali mieszkań. Policja urządziła obławę na chuliganów. W niedzielę udało się delegacja do władz w Radomiu, żądając, by władze przeszkodziły dalszym napadom.

—oś—

Z RADY GMINY ŻYDOWSKIEJ W WARSZAWIE

Jeszcze ciągle nie ustalono nowego terminu pierwszego posiedzenia Rady gminy żydowskiej w Warszawie. Zwołanie Rady należy do przewodniczącego zarządu. P. Farbstein nie ustalił atoli dotąd terminu zwołania Rady. Ponieważ zaś w najbliższym czasie radni sjonistyczni oraz p. Farbstein wyjeżdżają na kongres sjonistyczny do Bazyli, należy oczekiwać zwołania Rady dopiero po wakacjach. Rokowania w sprawie utworzenia większości nie posunęły się naprzód. Drobne, jedno- czy dwumandatowe grupki, spekulują swoimi mandatami i każda z tych grup chce odegrać rolę głównego czynnika w gminie.

B. POSEŁ GRAEBE ODMAWIA ODPOWIEDZI PO POLSKU

Przed sądem apelacyjnym w Poznaniu stanął b. poseł Graebe, obwiniony o namawianie obywateli polskich narodowości niem do uchylania się od służby wojskowej. Na zapytanie sędziego, zadane po polsku, b. poseł oświadczył, że nie włada w tym stopniu językiem polskim, by mógł udzielać w nim wyjaśnień. Na uwagę przewodniczącego, iż jako poseł do sejmu znać musi dobrze mowę polską, Graebe odpowiedział milczeniem. Zapisano więc do protokołu, że odmawia wyjaśnień. Sąd uchwalił następnie rozprawę odroczyć i przeprowadzić ją łącznie z procesem Deutschumshundu.

6.650.000 ZŁ. ZA NIELEGALNĄ SPRZEDAŻ ALKOHOLU?

Do Tomaszowa Mazowieckiego nadeszła nieoficjalna wiadomość, jakoby ministerstwo skarbu nałożyło na Tomaszowską fabrykę sztucznego jedwabiu grzywnę w wysokości 6 milj. 650 tys. złotych za nielegalną sprzedaż alkoholu, przeznaczonego do produkcji jedwabiu.

DZIKA ZEMSTA ZA WYLUDZENIE WEKSŁA.

Z Łodzi donoszą: Niejaki Władysław Lesień, zamieszkały w Pabjanicach, postanowił zemścić się za wyludzenie od niego swego czasu podpisu na wekslu przez Józefa Klimka i Józefa Kantora. Zemsty tej dokonał w mieszkaniu Kantora, dokąd udał się pod pozorem rozrachunku. W czasie rozmowy Lesień dobył nagle rewolweru i zaczął strzelać naoslep. Znajdujący się tam Józef Klimka trafiony kulą w głowę, padł trupem na miejscu, Kantor zaś i sąsiadka jego Łaja Nauman ulegli ciężkiemu poranieniu.

PŁOTKI ZE ŚWIATA FILMU

CLARA BOW ŻEGNA SIĘ Z FILMEM?

Clara Bow, która niedawno przeżyła ciężką chorobę nerwową, oświadczyła, że zrywa ostatecznie z filmem. Można by to uważać tylko za tryk tak często stosowany przez miłą tę artystkę, gdyby prasa równocześnie nie doniosła, że Clara Bow rozwiązała wszystkie swe umowy z wytwórcami.

CHARLIE CHAPLIN ZNOWU SIĘ ŻENI?

Prasa amerykańska przynosi ciekawą wiadomość, że Charlie Chaplin zamierza się ożenić ze znaną artystką Marją Martin, którą przedstawił mu w Nicei jego brat Sidney Marja Martin nazywa się w rzeczywistości Mizzi Müller i pochodzi

W RABCE

nabyć można

„NOWY DZIENNIK”

w Wypożyczalni Książek Kolonji Rabezańskiej na Słone Nr. 6 i u. p. Janoty Stefana, na Słone.



WTOREK, 16 CZERWCA

Kraków (312.8) 11'40 Przegl. prasy 11'58 Sygnał, hejnał. 12'10 Gramof. 13'10 Kom. meteor. 14'50 Kom. gosp. 15'25 Odczyt pt. „O zawodzie inżynierskim” — wygl. inż. E. Tor 15'45 „Chwilka lotnicza”. 16 Aud. dla chorych 16'15 Gramof. 16'45 Komun. dla rybaków 16'50 Odczyt pt. „Plany wojenne na ziemiach polskich przed rokiem 1914 — wygl. dr. M. Sokolnicki 17'10 Feljet. 17'25 Gramof. 17'35 „Rybołóstwo na polskim wybrzeżu” — wygl. dr. M. Siedlecki 18 Koncert symf. Filh. Warsz (Rossini, Tartini, Puccini, Massenet). 19 Rozmait., komun. 19'20 Gramof. 19'40 „Najnowsze wydawnictwa” — omówi dr. A. Bar. 19'55 Kom. meteor. 20 Dziennik pras. 20'15 Koncert pop. ork. Filh. Warsz (Rossini, Terschok, Briccialdi, Czajkowski). 21'51 Kwadrans liter. „W dawnej Warszawie” fragment z powieści Eustachego Czekalskiego „Szeroki Dunaj”. 21'30 „O twórcy opery Eros i Psyche” — wygl. prof. Niewiadomski. 21'45 Koncert pośw. twórczości L. Różyckiego, w przerwie dod. do Dz. P. 22'50 Komun. 23 Muz. lekka.

Katowice (408.7) 11'40—16 p. Kraków 16 Dla dzieci (Ciocia Hela). 16'15 Gramof. 16'50. 17'25 p. Kraków. 17'25 Intermezzo muzyczne. 17'35 p. Kraków. 18 Koncert p. Kraków. 19 D. c. powieści 19'15 Rozmait. 19'30 Odczyt. 19'50 Komun. 19'55 Kom. meteor. 20 Dziennik pras. 20'15 Koncert i kw. liter. p. Kraków. 21'30 Odczyt p. Kraków 21'45 p. Kraków 22'50 Komun. 23 Muz. tan.

Lwów (385.1) 11'58—16'25 p. Kraków 16'25 Odczyt 16'45 Komun. 16'50 Odczyt p. Kraków. 17'10 Feljet. 17'25 Gramof. 17'35 p. Kraków 18 Koncert p. Kraków 19 Rozmait. 19'20 Odczyt 19'35 Pleśni i arje 19'55 Kom. meteor. 20 Dziennik pras. 20'15 p. Kraków. 21'15 Kw. liter. 21'30 Odczyt p. Kraków. 21'45 Koncert. 22'50 Kom. i muz. tan.

Sztutgard (360.1) 16'30. 20. 22'15 Muzyka

Rzym (441.2) 17. 20'40 Muzyka

Wiedeń (516.3) 12. 12'40. 19'35 Muzyka.

Budapeszt (550.5) 12'05. 17'30. 19'30. 20'30. 21'30 Muzyka

Z międzynarodowego kongresu dla szpitalnictwa we Wiedniu

W dalszym ciągu obradującego we Wiedniu II. międzynarodowego kongresu dla szpitalnictwa wygłoszono następujące referaty: Dr. J. L. G. Wortmann (Hilversum) referował o „urządzeniach pomocniczych szpitala”, przyczem referent polecił w szczególności zastosowanie terapii pracy w szpitalu, analogicznie do pracy w domach dla umysłowo chorych, pozatem udzielanie chorym wiadomości z różnych zawodów, sportu, zabaw oraz nauki pielęgnowania chorych — Prof. dr. Noorder (Wiedeń) referował o odżywianiu chorych, architekt Distel (Hamburg) o kosztach budowania szpitali, dr. Layton (Londyn) referował o skutkach ubezpieczenia przeciwko chorobom na zarząd szpitali.

W związku z obradami kongresu dla szpitalnictwa zostało powołane do życia Międzynarodowe Towarzystwo dla szpitalnictwa. Zrzeszenie toomyślane jest jako międzynarodowa organizacja dla studjów szpitalnictwa. Przewodniczącym towarzystwa wybrany został generalny sekretarz Międzynarodowego Czerwonego Krzyża dr Rene Sand (Paryż), zaś sekretarzem generalnym dr. E. H. L. Corwin (Nowy Jork).

z Marienbadu. Przed trzema laty przybyła Mizzi Müller do Nicei, gdzie stała się tancerką i zdobyła pierwszą nagrodę w konkursie piękności.

HAROLD LLOYD NIE MA RĘKI PRAWEJ?

Prasa amerykańska przynosi niezwykle ciekawą wiadomość, którą jednak przyjąć należy bardzo ostrożnie. Oto Harold Lloyd, ten mistrz akrobatyki i prawdziwy ekwilibrysta, od dziesięciu lat nie ma prawej ręki i posługuje się protezą albo ręką gumową. Wprost wierzyć się nie chce, by ten człowiek, który w każdym swym filmie dokonywuje wprost cudów zręczności, był naprawdę kaleką. Ale wtajemniczeni powiadają, że tak jest, oświadczając jeszcze, że Harold Lloyd bardzo często używa sobowtóra. A może jest to tylko tryk reklamowy albo też oszczerstwo konkurencji...

KRONIKA

Czerwiec

16

Wtorek

1 Tamuz 5691

Wschód
słońca
3 m. 15Zachód
słońca
19 m. 57

Ulgi niebieskie na podróż do Polski

W sieci środkowo-europejskiej komunikacji Niemcy były dotychczas jedynym krajem, na którego liniach kolejowych w ciągu ubiegłego dziesięciolecia uczestnicy polskich targów nie korzystali ze zniżek, przysługujących im w całym szeregu innych krajów.

Dopiero w bieżącym roku na podstawie układu polskiego ministerstwa komunikacji z zarządem niemieckich państw kolei żelaznych, który dotąd zajmował pod tym względem stanowisko negatywne, udało się po raz pierwszy z okazji jedenastej kampanji Targów Wschodnich uzyskać dla wszystkich interesantów, jadących w okresie jej trwania z Niemiec, czy też przez Niemcy do Lwowa, 25 proc. zniżkę, tam i z powrotem, analogicznie do zniżek, przyznanych na zasadzie wzajemności na kolejach polskich uczestnikom Targu Lipskiego.

Odtąd zatem dzięki ulgom przejazdowym w komunikacji kolejowej, przyznanym obecnie już we wszystkich państwach na całym obszarze Europy środkowej i południowo-wschodniej, klientela zagraniczna ma we wszystkich kierunkach znacznie udogodniony dostęp na Targi Wschodnie we Lwowie, co instytucji tej umożliwi wyzyskać w całej pełni swe praktyczne walory handlowe dla dalszej propagandy wytwórczości krajowej i ożywienia polskiego eksportu.

Zabójstwo przy kartach

W ub niedzielę w mieszkaniu przy ul. Rakowieckiej 16 rozegrało się krwawe zajście. Flak Tadeusz, będąc w stanie nietrzeźwym wszczął kłótnię a następnie bójkę ze Stanisławem Kołodziejem, będącym również w stanie nietrzeźwym. W czasie bójki Flak ugodził scyzorykiem o dwóch ostrzach Kołodzieja w okolicę serca. Ranny Kołodziej został przewieziony przez zawezwane pogotowie ratunkowe do szpitala św. Łazarza na oddział chirurgiczny w stanie nieprzytomnym, gdzie tego samego dnia o godz. 19:30 zmarł. W czasie przeprowadzonych dochodzeń stwierdzono, że przyczyną bójki między Kołodziejem a Flakiem była hazardowa gra w karty. Udział w tej grze brało jeszcze kilka osób, które po wypadku zbiegły. Kołodziej nieśkała wspólnie z Flakiem, który został przytrzymany.

— oś —

— **DZIŚ NOCNY DYŻUR APTEK:** Rylek A—B 45, ul. Łobzowska 6, Grzegorzka 9, Długa 4, Krakowska 19, i Rynek podgórski 9.

— **PRZYGOTOWANIA DO WIELKIEJ WYSTAWY ETNOGRAFICZNEJ W KRAKOWIE.** Jak już donosiliśmy, krakowskie Muzeum Przemysłowe urządziła wielką wystawę etnograficzną w budynku wystawowym miejskim przy ul. Rajskiej. Praca nad urządzeniem tej wystawy jest w pełnym toku. Nadeszły już bogate zbiory etnograficzne z Warszawy, ze Śląska tudzież z najdalszych stron Polski. Atrakcją wystawy będą 4 wnętrza izb: kaszubskiej, góralskiej, śląskiej i krakowskiej, dalej panorama Morskiego Oka, tudzież niezmiernie bogata rewja strojów ludowych wraz z okazami materialnej kultury ludowej z poszczególnych regionów Polski. Skwer przed budynkiem wystawowym obsadzono kwiatami, zaś do ogrodu przyległego tak od ul. Rajskiej i ul. Szynskiego wprowadzono światło elektryczne, bo i ten teren wykorzystany będzie częściowo na wystawę, a częściowo na artystycznie urządzonej letnią kawiarenkę. Niezawodnie wystawa etnograficzna w Krakowie stanie się pożądaną atrakcją nie tylko dla mieszkańców Krakowa i ludności z dalekich stron Polski, ale i dla zagranicznych gości, których zjazdy zapowiedziane są na miesiące letnie.

— **VIII POSIEDZENIE RADY PRZYBOCZNEJ** prezydium m. Krakowa odbędzie się we środę dn. 17 bm. o godzinie 6-tej wieczorem w sali Rady miejskiej. Na porządku dziennym: Sprawa rozdziału zysków Komunalnej Kasy Oszczędności m. Krakowa, sprawa upoważnienia prezydenta m. i sekcji II do przyznania ulg w opłatach gminnych od widłowski, podatku hotelowego i odpisywania nieściągalnych należności gminnych, sprawa wydzielania części parceli gm. i prawo zastawu dla pożyczki

Pamiętajcie o akcji na rzecz Z. T. G.

(7 VI. — 21 VI.)

do wysok. 150.000 frank. francuskich dla Zgromadzenia XX. N. S. J. pod budowę kościoła w Płaszowie, sprawa powołania zastępcy gminy m. Krakowa do Powszechnego Zakładu Ubezpieczeń Wzajemnych, oraz sprawa wyboru członków Rady Przybocznej na Zjazd Miast w Tarnopolu.

— **ZACH. MAŁOPOLSKI ZWIĄZEK TOW. OPIEKI NAD SIEROTAMI ŻYDOWSKIMI** odbędzie walne zbranie w niedzielę dnia 21 bm. w sali Stowarzyszenia „Solidarność” przy ul. Zielonej 1. 10 punkt. o godz. 10 przedpoł. Na porządku dziennym m. in.: sprawozdanie z działalności Związku, referaty delegatów „Centosu” z Warszawy, zniżenie statutu, wybór nowych władz Związku.

— **ZMNIEJSZENIE KOSZTÓW UTRZYMANIA.** Komisia lokalna dla badania zmian kosztów utrzymania w Krakowie, złożona z przedstawicieli rządu, organizacji robotniczych i przemysłowców, ustaliła na posiedzeniu, odbytym w dniu 5 b. m., że koszty utrzymania rodziny pracowniczej, złożonej z 4 osób, w miesiącu maju w porównaniu z kwietniem 1931 r. zmniejszyły się o 0.40 proc.

— **ZNIŻKA CEN CHLEBA.** Magistrat podaje do wiadomości, że od wtorku dnia 16 bm. mogą być pobierane w sprzedaży detalicznej tak w sklepach piekarnianych jak i spożywczych oraz kolonialnych najwyższe następujące ceny: za 1 kg chleba żytniego jasnego 47 gr, ciemnego 42 gr, pszenno-żytniego 51 gr, pszenno-razowego 41 gr. Winni żądania lub pobierania cen wyższych będą pociągnięci do surowej odpowiedzialności karnej.

— **Z POCZTY.** Z dniem 8 bm uruchomiono pośrednictwo pocztowe w Wiśniczu Starym poczta Wiśnicz Nowy powiat Bochnia.

— **Z TARGÓW MIESNYCH.** W tygodniu ubiegłym spędzono na targi w Krakowie buhaji 233, wołów 158, krów 201, jałówek 127, cieląt 1110, nierogaczyny 963, razem 2734 zwierząt. Ze spędzonych na targ zwierząt sprzedano: na konsumpcję miejscową 2656 sztuk, na konsumpcję innych gmin 126 sztuk pozostał niesprzedanych 12 sztuk. Spęd była i cielat był znaczny, nierogaczyny mniejszy. Ceny były i cielat bez zmian, ceny nierogaczyny nieco wyższe.

— **SAMOBÓJSTWO 75-LETNIEGO STARCA.** Wczoraj około godz. 8 rano popełnił samobójstwo nad Wisłą przez powieszenie się na pasku Michałski Jan (lat 75) robotnik zajęty w firmie spedycyjskiej Diamanta przy ul. Skawińskiej Denat uwiązał pasek do kółka, służącego do przywiązywania galarów na bulwarze koło nowobudującego się mostu, założył pętlę na szyję i skoczył z bulwaru, ponosząc śmierć na miejscu. Lekarz po stwierdzeniu zgonu polecił przez wież zwłoki do zakładu medycyny sądowej. Przyczyna zamachu nieustalona.

— **ŚMIERTELNY EPILOG BÓJKI.** W czasie bójki w Sienawie Józef Nuciak pchnął bagnietem Stanisława Węglarczyka (lat 20) ze Sienawy tak fatalnie, że ten poniósł śmierć na miejscu. Nucika aresztowano i oddawiono do dyspozycji władz sądowych.

— **ZASTRZELIŁ SIĘ — MIMOWOLI.** W Nowej Karwodzi w pow. tarnowskim Bronisław Iwanik, próbując zdatność karabinu wojskowego, postrzelił się tak nieszczęśliwie, że po przewiezieniu do szpitala zmarł.

— **SĄSIEDZKIE PORACHUNKI.** Dnia 14 bm zawezwano pogotowie ratunkowe do Wilkosza Kazimierza, robotnika zam. przy ul. Miedzianej 1. 94, który wszczął sprzeczkę, a następnie bójkę z Hermanem Fremderem, zam. w tymże domu. W czasie bójki Wilkosz został ugodzony nożem w okolicę lewego ucha przez Judę Fremdera, który stanął w obronie ojca. Wilkosza po opatrzeniu pozostawił lekarz pogotowia ratunkowego w domu Wilkoś. Znany jest jako awanturnik i przed bójką tego samego dnia zdemolował złośliwie sprzęty domowe w mieszkaniu Fremdera, wyrządzając mu szkodę na około 500 złotych.

— **WYPADEK PODCZAS KAPIELI.** Pogotowie ratunkowe zawezwano nad Wisłę, gdzie Franciszek Dudek, szeregowy z 5 Dyonu samochodowego w czasie kąpieeli przebił sobie nogę na szkło, odnosząc dość poważną ranę.

— **ZDRADZIŁY GO ODCISKI PALCÓW.** Policja aresztowała Józefa Góreckiego (lat 40), zam. przy ul. Kalwaryjskiej 1. 32, za współudział we włamaniu kasowym do firmy Kern i Ska przy ul. Kopernika. Aresztowanie nastąpiło na podstawie odcisków palców, znalezionych na blasze dachu, przez który sprawcy włamania przechodzili. Odnośną część blachy wycięto i następnie stwierdzono, że odciski te są odciskami palców Góreckiego. Włamywacza oddawiono do więzień sądowych.

TOWARZYSTWO „NASZE DZIECI” urządza dziś we wtorek zbiórke publiczną przy stołkach dla wystawiania dzieci robotniczych na koloniję do Jordanova. Towarzystwo zwraca się do członków i przyjaciół z prośbą o poparcie przez ofiarowanie datków na cele Towarzystwa. 793x

2 TEATRU LITERATURY I SZTUKI

— **WCZORAJŠZA PREMERA „OBCY”** J. GORDINA Z BARATOWEM, zgromadziła w „Bagateli” liczne rzesze wytwornej publiczności teatralnej, która z wielkim aplauzem przyjęła grę tragika żydowskiego. Dziś gra Barатов poraz trzeci „Ojca” w dramacie Strindberga, który w dziejach teatru europejskiego stanowi epokę, zaś dla wielkich artystów wspaniałe forum do popisów. Barатов w roli rotmistrza Adolfa zyskał sobie nie tylko uznanie u publiczności, ale też niezwykle pochlebną ocenę krytyki tak w Wiedniu, czy też w Warszawie, Lwowie i Krakowie. Jutro na afiszu „Obcy” J. Gordina. Bilety do nabycia w kasie teatru „Bagatela” od 10—2 popoł. i od 4—8:30 wieczór.

— **WYSTĘPY MIECZYSLAWA FRENKLA.** Jeszcze raz dzisiaj wieczorem ukaże się Mieczysław Frenkiel w teatrze im. J. Słowackiego w swojej niestrzyskiej kreacji Fredrowskiej „Pana Geldhaba” tak huczną wesołością powitanej na dotychczasowych przedstawieniach. Jutrzejszy wieczór z udziałem znakomitego gościa będzie jednocześnie uczczeniem przez teatr 10-tej rocznicy śmierci Tadeusza Rittnera, przypadającej w tym miesiącu. Po 11-tu latach niegrania ukaże się perła twórczości przedwcześnie zgasłego pisarza „Głupi Jakób” z M. Frenkiel w popisowej roli „Szambelana”. „Głupi Jakób” grany będzie także tylko 3 razy. W przygotowaniu niegrana dotąd w Krakowie komedia Jerzego Szaniawskiego „Żeglarz”.

— **CHÓR DANA SPIEWA W POLSKIM FILMIE.** Najpopularniejszy w kraju słynny chór Dana, zwany słusznie polskim „Singing jazz” lub polskimi „Revellers”, zaśpiewa szereg pieśni więziennych w realizowanym obecnie przez wytwórnię „Blok” dźwiękowcu polskim pt. „Dziesięciu z Pawiaka”. Zdjęcia tych pieśni już zostały dokonane. Główne role w „Dziesięciu z Pawiaka” odtwarzają Brodzisz, Samborski, Batycka, Lubieńska, Jutsjan, Dominiak i in. Płk. Jura-Gorzechowski gra Józef Węgrzyn.

— **PARTNER ANNY MAY WONG.** Przez lat 12 trzymał się sławny aktor japoński Sessue Haykawa zdala od filmu. Obecnie wrócił do Hollywoodu, gdzie występuje jako partner Anny May Wong we filmie „Córka smoka”.

— **NOWY FILM MARLENY DIETRICH.** Wytwórnia Paramount przystąpiła obecnie do pracy nad nowym filmem, w którym rolę główną gra Marlena Dietrich. Film ten zatytułowany jest „The lady of the Lions” (Pani lwa), a reżyserję prowadzi jak zawsze Józef Sternberg.

TEATR „BAGATELA”

Gościnne występy dra Pawła Baratowa

Wtorek: o godz. 8:30 wiecz. „Ojciec” Strindberga.
Środa: o godz. 8:30 wiecz. „Obcy” J. Gordina.
Czwartek o godz. 8:30 wiecz.: „Hinkeman” E. Tollera.

TEATR IM J. SŁOWACKIEGO

Wtorek o godz. 8-ej wiecz. „Pan Geldhab” (gość. wyst. M. Frenkla).

Środa o godz. 8-ej wiecz.: „Głupi Jakób” (premiera — gość. wyst. M. Frenkla).

TEATRY ŚWIETLNE I DZWIĘKOWE

APOLLO: „Krew na piasku” (Rudolf Valentini i Nita Naldi).

SZTUKA: „Kobieta, która się śmieje” (Zofja Batycka, Kryśia Ankiewiczówna, Wiesław Gawlikowski i inni).

ŚWIATOWID: „Lokomotywa” (Lon Chaney).

UCIECHA: „Kwiat Algieru”.

WANDA: „Dzika orchidea” (Greta Garbo, Nils Asther i Levis Stone).

REPERTUAR KINOTEATRU

WARSZAWA: „Jawnogrzesznica” (Kobieta w płomieniach) Olga Czechowa

CORSO: „W państwie zielonego smoka” (Lon Chaney)

— **ZNOWU ZAGINIĘCIE.** Do policji doniosła Antonina Bras, zam. przy ul. Lubomirskiego 1. 49, że brat jej Stanisław (lat 22) wyszedł w towarzystwie swego kolegi N. Nalepy i dotychczas do domu nie wrócił.

Z okazji zaręczyn naszej dzielnej wieloletniej współpracownicy p. Sali Blum z p. Drem Samuelem Chielem z Rymanowa — serdecznie gratulujemy.

Zarząd Biblioteki „HATCHIJA”
w Bochni.

1706x



GIEŁDA KRAKOWSKA

Kraków, 15. 6. 1931. Akcje w zaniedbaniu. Dolar bez zmiany.

Akcje przemysłowe: Chodórow 111.

Zebranie giełdowe zaznaczyło w dalszym ciągu minimalną chęć do pracy. Papiery bankowe i handlowe w zaniedbaniu. Z przemysłowych robiono jedynie Chodorowem przy nieco większych obrotach po kursie słabszym. Ruch ospały.

Na poglądzie sytuacja podobna.

Waluty i dewizy oficjalnie bez obrotów.

Na rynku walutowym w obrotach prywatnych i międzybankowych nastroj dla dolara lekko słabszy. Podaż wyściskająca. Popyt silniejszy. W Krakowie dolar gotówkowy 8.95—8.97 i pół, czeki bankowo 8.91 i jedna czw. do 8.92 i jedna czw., bez zmiany. Warszawa dol. 8.94 i pół do 8.97, czeki 8.91—8.92.

GIEŁDA WARSZAWSKA

Warszawa, 15. 6. PAT. Akcje: Bank Polski 118.50 119, Wysoka 90, Lilpop 14, Pożyczki: 3-proc. budowlana 39.50, 39.25, 4-proc. inwestycyjna 82.50, 82, 5-proc. konwersyjna 47, 6-proc. dolarowa 72. Listy zast. BGK. 8-procentowe 94, 7-procentowe 83.25.

Waluty: Dolar 8.95, 8.97, 8.93. Dewizy: Belgja 124.20, 124.51, 123.89, Londyn 43.3 8i pół, 43.49, 43.28, Nowy Jork 8.917, 8.937, 8.897, telegr. 8.921, 8.941, 8.901, Paryż 34.92 i trzy czw., 35.01 i pół, 34.84, Praga 26.42 i pół, 26.49, 26.36, Wiedeń 125.32, 125.63, 125.01, Szwajcaria 173.24, 173.67, 172.81, Włochy 46.72, 46.84, 46.60, Berlin 211.72.

GIEŁDA POZNAŃSKA

Poznańska giełda zbożowa z dnia 15. 6. 1931. Zyto cena transakcyjna 75 ton 28.50, — 15 ton 28, — 30 ton 28.60, cena orientacyjna 28—28 i pół, pszenica cena orientacyjna 30 i pół do 31, mąka pszenna 49 i pół do 52 i pół, otręby pszenne 17—18, pszenne grube 18 i pół do 19 i pół. Ogólne usposobienie spokojne.

GIEŁDA WIEDENSKA

Wiedeń, 15. 6. PAT. Waluty i dewizy: Berlin 168.57—169.07, Budapeszt 123.95—124.25, Bukareszt 4.21 i siedem ósmych do 4.23 i siedem ósmych, Londyn 34.54 i siedem ósmych do 34.64 i siedem ósmych, Nowy Jork 709.95—712.45, Paryż 27.82—27.92, Praga 21.03 i jedna ósma do 21.11 i jedna ósma, Warszawa 79.56—79.84, Zurych 137.94—138.44, Amerykańskie 711.50—715.50, Niemieckie 168.32—168.92, Szwajcarskie 133.10—138.90, Węgierskie 124.05—124.44.

Papiery wartościowe: Losy Tureckie 12.50, Gal. Karpaty 1.45, Galicja 1.3

GIEŁDA ZURYCHSKA

Zurych, 15. 6. PAT. Paryż 20.17, Londyn 25.05 i jedna czw., Nowy Jork 515.05, Belgaj 71.70, Włochy 26.97, Berlin 122.22, Wiedeń 72.38, Praga 15.25 i trzy czw., Warszawa 57.75, Budapeszt 90.02 i pół, Bukareszt 3.06 i pół.

Z sali sądowej

USILOWANE ZABÓJSTWO

Wczoraj przed ławą przysięgłych w krakowskim sądzie okręgowym rozpoczęła się odroczone podczas ubiegłej kadencji rozprawa przeciw Władysławowi Sińkowskiemu, oskarżonemu o usiłowane zamordowanie żony Marij, właścicielki owocarni przy ul. Starowiślniej 1. 19. Jak wiadomo, Sińkowski w wieczór Sylwestrowy ub. r. przyszedł do sklepu swej żony, z którą żył w separacji i po krótkiej sprzeczce strzelił do niej z rewolweru, raniąc ją w szczękę. Obecny w sklepie spółnik Sińkowskiej Himmelblau oddał w stronę Sińkowskiego kilka strzałów, które chybiły. Wczoraj po przesłuchaniu oskarżonego, który tłumaczył się, że działał w obronie przed Himmelblauem, oraz zeznaniach Sińkowskiej, która obciążyła męża, przewodniczący zarządził wizję lokalną w sklepie Sińkowskiej dla ustalenia kierunku strzałów. Jak wykazała wizja lokalna, Sińkowski wszedłszy do lokalu stanął u wejścia i strzelił do żony w chwili, gdy ta była pochylona nad beczką z towarami. Dziś dalszy ciąg rozprawy. Przewodniczy so. Konopacki, wotują so. Jek i so. dr. Stuhr. oskarża prok. Laba, broni adw. dr. Knoebel, poszkodowaną zastępuje adw. dr. Z. Kwieciński.

Demonstracje bezrobotnych na G. Śląsku

(Telefonem od naszego korespondenta)

Katowice 15. 6. (K) Na terenie Górnego Śląska doszło w dniu dzisiejszym do porównych demonstracji bezrobotnych. W Biłszowicach wskutek wstrzymania wypłaty zasiłków większa liczba bezrobotnych udała się pod urząd gminny z żądaniem wypłaty. Przybyły oddział policji tłum obrzucił kamieniami, raniąc ciężko dwóch policjantów. Policja

ze swej strony użyła broni palnej, dając salwę w stronę tłumu i raniąc kilkanaście osób. W miejscowości Białe Szarleje demonstranci wybili wszystkie szyby w urzędzie gminnym. Rozprószyła ich policja. Również w Świętochłowicach, Pawłowie i kilku innych miejscowościach miały miejsce podobne rozruchy.

Sprawa meczów sobotnich

Jerozolima 15. 6. ZAT. Na interwencję Waad Haleumi zarząd Makkabi zgodził się na odwołanie meczów piłki nożnej, zapowiedzianych na najbliższe dwie soboty, obiecując uregulować w międzyczasie sprawę meczów sobotnich.

—oś—

Odrzucone protesty wyborcze

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa 15. 6. (Sin) Dziś w Sądzie Najwyższym rozpatrywane były skargi wyborcze z okręgów Biała Podlaska, Tczew i Sandomierz. Ze względów formalnych wszystkie skargi zostały odrzucone.

B. więźniowie brzescy znowu u sędziego Demanta

Warszawa 15. 6. (Sin) Sędzia Demant wezwał do siebie ponownie wszystkich b. więźniów brzeskich i przedstawił im uzupełniający materiał w sprawie śledztwa. Proces odbędzie się prawdopodobnie w jesieni.

Postulaty tramwajarzy warszawskich

Warszawa 15. 6. (Sin) Dziś odbyły się dwa wiece tramwajarzy. Robotnicy tramwajowi domagają się w dalszym ciągu skasowania racjonalizacji pracy oraz zwolnienia aresztowanych.

Zgon komendanta straży sejmowej

Warszawa 15. 6. (Sin) Dziś w nocy zmarł w szpitalu Włodzimierz Karbowski, komendant sejmowej straży marszałkowskiej, który przed dwoma tygodniami popełnił zamach samobójczy.

—oś—

Przed generalną ofensywą prawicy przeciw Briandowi

Paryż 15. 6. PAT. Mowa, wygłoszona wczoraj w Gourdon przez ministra Brianda, będzie miała niezwykle doniosłe konsekwencje polityczne. Deputowany Franklin Bouillon nie kryje się z zamiarem wywołania w Izbie deputowanych debaty, która powinna pociągnąć za sobą upadek gabinetu. W wywiadzie, udzielonym dziennikowi „Figaro”, oświadczył on między innymi co następuje: „Natychmiast po odczytaniu oświadczenia prezydenta republiki zażadam od premiera Laval’a, aby podjął bezzwłocznie dyskusję nad moją interpelacją. Okoliczności są zbyt tragiczne, aby dopuścić możliwość jakiegokolwiek zwłoki. Próba zawładnięcia umysłami komendantów nie pozwala na dalsze oczekiwanie ze strony większości parlamentu, która jest przeciw większości narodu. Nikogo nie będę żałował należy z tem skończyć! Zostanie może pobity we wtorek, nie przeszkodzi mi to jednak znowu stanąć do walki. Trzeba wyrwać Francję ze szponów tych, którzy ją chloroformują i prowadzą ku wojnie.

Penowne zaburzenia komunistyczne w Rubaix

Rubaix 15. 6. PAT. W sobotę wieczorem wydarzyły się nowe incydenty. Policja zmieszona była rozprószyć pochód, złożony z 300 manifestujących komunistów. Aresztowano 5 osób. Manifestanci porozbijali szyby wystawowe w kilku składach, poprzewracali latarnie i korzy stając z ciemności, ograbili sklepy. Pozatem

Bł. p.

Izak Frommer

zmarł po długich cierpieniach,
przeżywszy lat 85.

Pogrzeb odbędzie się dziś we wtorek 16 czerwca b. r. o godz. 3-ciej popoł. z domu przedpogrzebowego na cmentarzu izraelskim, o czym zawiadomiamia stroskana Rodzina

Austria i Węgry podwyższyły stopę dyskontową o 1½ proc.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Wiedeń 15. 6. (D) Austriacki Bank Narodowy podwyższył z dniem dzisiejszym stopę procentową z 6 na 7 i pół proc.

* * *

Budapeszt 15. 6. (R) Węgierski Bank Narodowy podwyższył dziś stopę dyskontową z 5 i pół na 7 procent.

Kłaska MacDonalda w Izbie gmin

Telegram własny „Nowego Dziennika”

Londyn 15. 6. (L) Podczas głosowania w Izbie gmin nad wnioskiem konserwatywnym w sprawie drobnej zmiany w budżecie rząd MacDonalda znalazł się całkiem przypadkowo w mniejszości. Wniosek konserwatywny przyjęty został 232 głosami przeciw 208

Prymas Hiszpanji — wygnany

Madryt 15. 6. (R) Prymas hiszpański kardynał magr. Segura, który powrócił dziś z podróży rzymskiej do Hiszpanji, został wezwany przez rząd hiszpański do natychmiastowego opuszczenia granicy. Banicie zezwolono na kilkugodzinny wypoczynek w jednym z klasztorów nadgranicznych. Później kardynał wyjechał i udał się do Francji.

WIKATY

— W ZWIĄZKU Z PROBLEMAMI KONFERENCJI ŚWIATOWEJ „POALE SJONU” oraz Międzynarodowego Kongresu socjalistycznego urzędującego Lokalny Poale Sjonu (zjedn. z CSP) szereg wieczorów dyskusyjnych. Pierwszy wieczór dyskusyjny, poświęcony będzie „sprawie Jchudu” tj. połączenia żyd. socjalistycznych ugrupowań stojących na gruncie palestyńskim i odbędzie się dziś we wtorek o g. 8.15 wiecz. Podbrzezie Nr. 4, II. p. Wstęp wolny dla członków partyjnych i sympatyków Pracującej Palestyny.

KOMITET LOKALNY S. P. P. „HITACHDUT” urzędującego we czwartek 18 b. m. o godz. 8 wiecz. w lokalu „Merkaz” (Krakowska 43) zbiorowy odczyt na temat „Czego uczą nas wyniki wyborów na XVII. Kongres Sjonistyczny”, z udziałem tow. Dra O. Menaschego Dra G. Terly i żnż. B. Zimmermanna.

ustawili barykady na ulicach, zaś straż ogniową obrzucili kamieniami. Na miejsce wypadku przybyły oddziały kawalerji, które zostały przez komunistów obrzucone kamieniami. Zamieszki trwały do rana. Policja zburzyła wzniesione przez komunistów barykady. W mieście przywrócono spokój.

Uspokojenie na austriackim froncie gospodarczo-politycznym

Wiedeń 15. 6. PAT. Sytuacja finansowa i polityczna Austrii jest dzisiaj o wiele spokojniejsza, niż w dniach poprzednich. W sprawie Zakładu Kredytowego rozpoczęły się obecnie konkretne i intensywne rokowania z przedstawicielami konsorcjum londyńskiego. Rokowania mają przebieg pomyślny. W Wiedniu oczekują, że ukończenie ich nastąpi w dniach najbliższych. — Nominacja nowego generalnego dyrektora Zakładu Kredytowego nastąpi jeszcze w przyszłym tygodniu. W kwestii walutowej daje się zauważyć znaczne uspokojenie wśród szerszych warstw publiczności. Przyczyniło się do tego podwyższenie stopy dyskontowej Banku Narodowego z 6 na 7 i pół proc. Urzędowo zaprzeczają stanowczo pogłoskom, jakoby planowane były jakieś ograniczenia w obrotach dewizami. Rokowania w sprawie pożyczki zagranicznej weszły w stadium decydujące. — Szef sekcji Schüttler wyjechał wczoraj do Bazylei i Genewy, aby pertraktować w tej sprawie z przedstawicielami Banku dla Wypłat Międzynarodowych. Na wtorek wieczór zwołana została komisja główna parlamentu austriackiego na której minister skarbu Juch zda sprawę z rokowań w sprawie Zakładu Kredytowego i z sytuacji walutowej. Pogłoski o zamierzonej dymisji gabinetu w najbliższych dniach i o daleko idą

cych zmianach w ugrupowaniach stronnictw nie sprawdzają się. Wczorajsza konferencja kancelarza z przedstawicielami socjal—demokracji miała charakter wyłącznie informacyjny. Decyzja w sprawie programu oszczędnościowego nastąpi dopiero w drugiej połowie tygodnia. — Toczą się w dalszym ciągu rokowania, celem doprowadzenia do porozumienia między stronnictwami mieszczańskimi.

Francja wysłała delegację do Hagi na rozprawę w sprawie unii celnej

Haga 15. 6. PAT. Minister spraw zagranicznych Francji Briand pismem z dnia 10 czerwca 1931 r. zawiadomił sekretariat Stałego Trybunału Sprawiedliwości Międzynarodowej, że w sprawie dotyczącej austriacko—niemieckiej unii celnej, znajdującej się obecnie na wokandzie Trybunału, rząd francuski postanowił złożyć memoriał na piśmie. Pozatem liczy na to, że będzie mógł również przedstawić ustne expose w tej sprawie. — Rząd francuski wyznaczył jako swego delegata p. Basdevant, profesora Uniwersytetu paryskiego. — Ponadto w charakterze przedstawiciela rząd francuski wyznaczył Paul Boncoura, deputowanego, b. ministra, adwokata w Trybunale odwoławczym w Paryżu.

Sejm śląski zwołany na środę

Katowice 15. 6. (K) Na środę, 17 bm. zwołany został sejm śląski.

Nowy gmach Kasy Chorych w Kętach

Kęty 15. 6. PAT. Wczoraj odbyło się w Kętach uroczyste otwarcie nowego gmachu Kasy Chorych. Aktu otwarcia dokonał starosta bialski w obecności burmistrza miasta, komisarza Kasy Chorych, sen. Bobrowskiego i innych. — W nowym gmachu zastosowano najnowsze zdobycze techniczne, zaś urządzenie wewnętrzne gmachu posiada najbardziej nowoczesne zdobycze.

163 — 173

Morawska Ostrawa 15. 6. PAT. W Wieżnowicach koło Bogumina odbyły się wybory komunalne, w których Polacy uzyskali 163 głosów, zaś Czesi 173. Stronnictwa polskie wnoszą protest przeciw wyborom, opierając się na stwierdzonych przez nich faktach jaskrawych nadużyć wyborczych ze strony czeskiej. Stronnictwa polskie w Wieżnowicach stwierdzają, że 19 Polaków nie dopuszczono bez podania powodów do głosowania, a do list wyborczych, wpisanych zostało 12 osób małoletnich nie posia

dających obywatelstwa czechosłowackiego, które głosowały za listami czeskimi.

Francja okryta żałobą

Paryż 15. 6. PAT. Prezydent Doumer polecił prefektowi departamentu dolnej Loary, a prezes rady ministrów Laval merowi miasta Nantes przesłać rodzinom ofiar katastrofy statku „St. Philbert” wyrazy głębokiego współczucia. Minister marynarki handlowej wyjechał do Nantes celem przeprowadzenia dochodzeń w sprawie katastrofy. Briand przesłał prefektowi i merowi miasta depechę, w której oświadcza, że dzieli żałobę swoich ziomeków.

Ćwierćmilionowa armia Stanów Zjedn.

Waszyngton 15. 6. PAT. Rząd Stanów Zjednoczonych przesłał do Ligi Narodów w związku z zapowiedzianą na luty 1932 r. konferencją rozbrojeniową, dane, dotyczące stanu armii i marynarki Stanów Zjednoczonych, oraz zapasów materiałów wojennych. Stan efektywnej armii lądowej wynosi 139.057 ludzi, stan marynarki 109.886 i dzi łącznie ze stanem liczebnym służby lotniczej, z której 13.155 ludzi jest zaliczonych do armii lądowej, a 14.169 do marynarki. Tonaż globalny marynarki wynosi 1.251.840 ton, do której to liczby są już włączone statki, znajdujące się w budowie oraz okręty, mające być wycofane z użycia.

Walne Zgromadzenie Związku Inwalidów Żydowskich

Walne Zgromadzenie Związku żyd. inwalidów wdów i sierót wojenn. Województwa krakowskiego, odbyło się w Krakowie w wielkiej sali Kabala w dniu 7 b. m. pod przewodnictwem p. J. Bachnera. Władze były licznie reprezentowane. Z Województwa krakowskiego był obecny p. kapitan M. Suchoń, z ramienia Izby Skarbowej Wydziału koncesyjnego i Wydziału emerytur i rent pp. Niedziałkowski i sekretarz Golarz, a z Urzędu Skarbowego, Akcyz i Monopolów Państwowych przybył p. radca Dubiel. Obszerne sprawozdanie o aktualnych sprawach inwalidzkich wygłosił przewodniczący p. J. Bachner, po czym po sprawozdaniu kasowym i sprawozdaniu komisji rewizyjnej, jakoteż po ożywionej dyskusji, w której zabrał głos między innymi przedstawiciel Izby Skarbowej Wydziału koncesyjnego, p. Niedziałkowski, Walne Zgromadzenie udzieliło jednogłośnie absolutorium ustępującemu zarządowi, poczem przystąpiono do wyborów. W skład Zarządu weszli pp.: J. Bachner przewodniczący, Dr. L. Schermant i Dr. T. Molkner wiceprzewodniczący, Jakób Beer sekretarz, Joachim Spiegel zastępca sekretarza, Józef Goldstein skarbnik, oraz Oskar Bimbach, Pinkus Halpern, Pulina Kornfeldowa, Dr. Pechner Henryk, Adolf Rosenbaum, Juda Steinfeld, Dr. Stieglitz—Spellingowa Róża, Dawid Thaker i Fischel Unger. Do komisji kontrolującej wybrano pp.: Dra Teodora Perlbergera, inż. Ludwika Guttmanna, Oszasza Henmana, Do Sądu polubownego weszli pp.: Dr. Kalman Zanker, Józef Bier, Sokoler Wilhelm, a na zastępców wybrano pp.: Dra Dawida Gottlieba, Wilhelma Friedmana, Artura Wulkan i Saula Biffelda.

Walne Zgromadzenie uchwaliło jeszcze cały szereg rezolucji w sprawach rentowych, komisji lekarskiej, koncesyjnych, leczenia inwalidów i pozostałych pod adresem właściwych władz, a ponadto wyraziło podziękowanie kilkudziesięciu lekarzom za bezpłatną pomoc lekarską, udzielaną biednym inwalidom, wdowom i sierotom wojennym. Zgromadzenie inwalidzi urządzili burzliwą owację przedstawicielowi Województwa krakowskiego p. kapitanowi M. Suchoniowi za jego pełną ofiary pracę dla dobra inwalidów wojennych, jak również wyrazili podziękowania w formie rezolucji pp. Wojewodzie Dr. M. Właśniewskiemu, prezesowi Izby Skarbowej J. Gógerowi, naczelnikowi Wydziału Emerytur i Rent Izby Skarbowej, Władysławowi Arztowi, kierownikowi Referatu Spraw Inwalidów, Starostwa Powiatowego p. poruczn. Nablówi i lekarzowi Drowi Stanisławowi Gasiorowskiemu z Województwa krakowskiego.

Krwawa niedziela w W. M. Gdańsku

Gdańsk 15. 6. (Tel. wł.) W miejscowości Schönberg doszło wczoraj do krwawej walki między hitlerowcami a socjalistami, napadniętymi po opuszczeniu zebrania przez umundurowanych hitlerowców. Podczas bójki odłano około 70 strzałów rewolwerowych. 8 socjalistów odniosło ciężkie rany, zaś 2 hitlerowców cięższe. Większy oddział policji zlikwidował zajście.

TEATR IM. J. SŁOWACKIEGO

Gościnne występy Mieczysława Frenkla

(„Pan Geldhab”, komedia w 3 aktach
Aleksandra hr. Fredry).

Ilekoć widzę na scenie jakiś utwór Fredry, nasuwa mi się mimowoli herezja, do której obawiam się nawet przyznać. Zdaje mi się bowiem, że Seweryn Goszczyński miał dużo racji, odnosząc się krytycznie do twórczości ojca obyczajowej komedii polskiej. Być może, że Goszczyński miał osobiste powody do swej napaści na Fredrę ale w jego argumentacji znajdują się echa nie tylko animozji osobistej. Chciałbym bowiem nieraz prywatnie i poufnie spytać się takich zaprzysiężonych znawców i entuzjastów Fredry, czy naprawdę wierzą w jego żywotność i czy mogą wskazać dzieło, któreby wyszło z ram epoki współczesnej Fredrze i zachowało że tak powiem aktualność odwieczną.

A jednak cofam się natychmiast i przyznaję, że Goszczyński miał tylko rację częściową, bo „Pan Geldhab”, aczkolwiek jest jednym z wcześniejszych dzieł Fredry, ma przecież cechy, które i nas, ludzi z epoki wielkiej wojny światowej,

mogą zainteresować. Znajdziemy więc we Fredrze (i to w każdym jego utworze) elementy przebrzmiałe obok momentów, które wytrzymały próbę czasu.

Iluż to dorobkiewiczów psuło nam humor, zwłaszcza po wojnie światowej! Ileż to razy zniecano się i w literaturze i na scenie nad tymi nowobagackimi, którzy powoli wypierali nie tylko stary patrycjat, ale i elitę umysłową, rozpierając się wprost łokciami i obniżając poziom umysłowy kultury naszej! Prototypem tych wszystkich dorobkiewiczów i nowobogackich jest Pan Geldhab. Flora zaś jest nie tylko sawantką molierowską, lecz niektórymi cechami przypomina niejako i wyprzedza Rachelę Wyspiańskiego, rozumie się, jeśli uwzględnimy różnicę środowiska.

Ale Fredrę trzeba umieć grać. A może trzeba dla Fredry stworzyć nowy dopiero styl, który by go niejako „unowocześnił”. Są więc dwie możliwości: albo wystawia się Fredrę, gdy scena ma do swej dyspozycji jednego z tych aktorów starych, którzy wychowali się na tradycji fredrowskiej, albo też powinno się go wystawić, jeśli znajdzie się reżyser, który stworzy dopiero dla Fredry ten styl właśnie nowy.

Nasz Teatr Miejski ma teraz najczciegodniej-

szego gościa w osobie Mieczysława Frenkla, któremu zawdzięczamy klasycznego wprost Geldhaba. Wielki ten artysta uraga niejako czasowi, przeciwstawiając mu niespożytość swego kunsztu aktorskiego. Bez przesady powiedzieć można, że Frenkiel jest wychowawcą młodego pokolenia aktorskiego, które stale powinno uczęszczać na wszystkie sztuki, w których występuje ten mistrz sceny polskiej. W każdej jego kreacji, a więc też i w kreacji Geldhaba, jest imponująca ekonomia środków ekspresji. Każdy ruch, każdy gest wpływa z wewnętrznej wartości postaci, odtwarzanej przez artystę, a całość owiana jest taką bezpośredniością, jak gdyby Geldhab był rolą nową, dopiero co przez Frenkla stworzoną.

Zespół grał naogół poprawnie. Wymienić przede wszystkim należy p. Turskiego, który swą kreację Misiewicza wzorował na najlepszych ze tak powiem wzorach. P. Dziewońska miała dużo wdzięku, ale ożywić nie mogła postaci papierowej. Pełnym umiaru księciem Radosławem był p. Pawłowski, a p. Krzemiński jako major nieco przeszarżował. Dobry epizod miał p. Dąbrowski jako p. Piórko, a p. Burnatowicz jako rotmistrz niewiele mógł wydobyć z roli, która z natury jest bardzo niewdzięczna. M. K.

ZDRÓJOWISKA

6 MIESZKAŃ w wille obok Kalwarii przy stacji na cały sezon tanio do wynajęcia. Źródło i rzeka na miejscu. Zgłoszenia pod „150” do Adm. Now. Dzien. 927g

ZAKOPANE. Nowo-otwarty Pensjonat zdrowotny „Arosa” dla dzieci od lat 4 wymagających stałej opieki lekarskiej i pielęgnacji. (Reko-walescenci, dzieci chorowite, anemiczne itd.) Kierownik Dr. Karol Fischer, Kasprusię 60. Telefon 337. Choroby zakaźne, szczególnie gruźlica wykluczone. Piękny ogród, wielki taras, słoneczne położenie. Pełny komfort. 1692er

ZAKOPANE. Pensjonat „PIAST” ul. Sienkiewicza, Idy Berzykowskiej i Leona Krautówny, pełna pokoje słoneczne, komfort nowoczesny, woda bieżąca w pokojach. Kuchnia wykwińska. Ceny przystępne. — Korty tenisowe. Telefon 432. 1561x

ZAKOPANE. Hotel-Pensjonat „Gerlach”, Krupówki, komfort, zimna, ciepła woda, łazienki, tarasy, ogrody, kuchnia wykwińska rytualna. Cena od 8 zł. wyż. — Zarząd Morgenstern z Zawoj Lotka z Gumpłowiczów Salomonowa, właśc. perfumerji „Mimoza” w Zakopanem. 1672x

WOLNE POSADY

POSZUKUJE posady jako inkasent, magazynier, lub jakiegokolwiek posady za wynagrodzeniem 2.000 dolarów gwarancji w gotówce. — Jestem kawaler, lat 30. Zgłoszenia pod „R.” do Adm. „N. Dziennika”.

KONCYPIENTA na dwumiesięczne zastępstwo w czasie od 1/7 1931 do 30/8 1931 poszukuje Dr. Henryk Bloch, adwokat w Brzesku. 1705y

POSAD POSZUKUJĄ

PRAWNIK po zdaniu magisterjum poszukuje posady koncypienta. Zgłoszenia pod „Magister” do Adm. Nowego Dziennika. 925g

ERZIEHERIN Jahreszeugn. Referenzen sucht Posten Zuschriften unter „Wirtschaftern” do Adm. „N. Dz.” 926g

ALTVATERSANATORJUM

Freiwaldau-Gräfenberg, Czechosłowacja

dla chorób wewnętrznych, nerwowych i chorób przemiany materii oraz dla potrzebujących wypoczynku.

Cudowne położenie górskie, nowoczesny komfort, wszystkie pomocnicze środki lecznicze, ceny umiarkowane.

Lekarze naczelni: Dr. Teodor Werner, Dr. Oskar Mautner.

Na czerwiec ceny szczególnie niższe.

Przetargi publiczne

Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Krakowie, odda w drodze publicznego przetargu wykonanie brukowania placu zajazdowego na stacji kolejowej Rabka — Zdrój.

Roboty mają być ukończone dnia 15-go września 1931 r.

Blizsze postanowienia o wnoszeniu ofert warunków wykonania budowy, plany, opis budowy, formularze ofertowe itd. można przeglądać, względnie nabywać po 500 zł począwszy od dnia 30 maja 1931 w Wydziale III (Drogowym) drzwi Nr. 195 Dyrekcji Okręgowej Kolei Państwowych w Krakowie.

Wpisy na Wieczorne Kursy Zawodowe

dla Wychowawczyń Żydowskich w Krakowie — KONCESJONOWANE

przez Kuratorium Okręgu Szkolnego Krakowskiego odbywają się od 16 do 22 czerwca w lokalu Zjednoczenia Kobiet Żydów.

Rynek Główny 29 I. p. od 5 do 7-mej. Tamże udziela się wszelkich informacji.

Pensjonat „Ś W I T” Zakopane ul. Zamojskiego. Tel. 455, pod nowym zarządem E. Lustigów. — Piękne położenie, pokoje słoneczne luksusowo urządzone z ciepłą i zimną wodą. — Werandy, tarasy, łazienka. — Kuchnia wykwińska. Całkowita pensja w czerwcu od zł 10.—

Zgłoszenia do szkoły zawodowej dla dziewcząt żydowskich „Ognisko Pracy” w Krakowie, na dzień:

krawiecki, bieliźniarski, gospodarczy, przyjmuje się od 3 czerwca w godzinach między 1—2 w południe, codziennie, z wyjątkiem sobót, w kancelarii przy ul. Mikołajskiej 9, II. piętro. Na życzenie udziela się informacji listownych.

LOKALE

SKLEP pierwszorzędnie zaprowadzony na nabiał do wynajęcia. Inform. „Au Bon Marche”, Kraków, Szpitalna 11. 1713er

DWA pokoje komfortowe i pokój z kuchnią zaraz do wynajęcia, ul. Kalwaryjska 25. 918g

5-POKOJOWE mieszkanie, Kraków, Potockiego 12, III. piętro, komfort, własne centralne ogrzewanie, do wynajęcia. Wiadomość u właściciela 1661x

TROCHE HUMORU

— Może Pan potrafi to zatrzymać? Mój mąż usiadł na tem i nagle zaczęło się obracać

SŁONECZNY pokój do wynajęcia od 15 czerwca. Zgłoszenia: Długa 33, III piętro, drzwi 10 (między godz. 4—8 popoł.). 902bp

DLA PANIENKI (Żyd mieszkająca, ewentualnie z użyciem maszyny do szycia, w samotnej wdowie: Taubman, Bocheńska 8, m. 19.

RÓŻNE

REPARACJE MASZYN do szycia, rowerów, gramofonów, tanio, precyzyjnie, pod gwarancją — Skład maszyn, Kraków ZWIERZYŃIECKA 6. 1626x

GUMY DO WÓZKÓW dziecięcych, naciaga na poczekaniu. Fabryczny Skład wózków dziecięcych, Kraków, tylko ul. ZWIERZYŃIECKA 6. 1627x

ZGUBIONO lub skradziono w Krakowie na głównej poczcie, przy okienku Nr. 5 okrętowy bilet portowy White Star Line z Londynu do Nowego Jorku i wartościowe papiery na funty angielskie banku „Barclays Bank” w Westcliff on sea. Znalazca raczy oddać za wynagrodzeniem na adres: Dawid Diamond Kraków, Rabina Meiselsa 22, lub do Administracji „N. Dziennika”. 926

SPRZEDAZ

ROWERKI DZIECIECE zł. 26'50. „hulajnogi” zł. 9'50, drżynki zł. 30, wózki dla dzieci, poleca najtańszy Fabryczny Skład w Krakowie tylko ZWIERZYŃIECKA 6. 1620x

PLACHIY nieprzemakalne, płótno żaglowe, imitacje skóry do celów samochodowych. — oraz wszelkie przybory tapicerskie poleca: Skład dywanów i linoleum Fischman, Kraków, ul. Grodzka 13. 1184x

WÓZKI DZIECIECE najnowsze modele, poleca najtańszej gotówką, ratami, Fabryczny Skład na Polskę, Kraków, tylko ZWIERZYŃIECKA 6. 1623x

NOŻYKI DO GOLENIA oryginalne francuskie po 30 groszy, poleca Henryk Kornhäuser, Kraków, Krakowska 4. — Dla od-sprzedawców znaczny opust. 1677x

ROWERKI DZIECIECE zł. 26'50 poleca Fabryczny Skład, Kraków. — ZWIERZYŃIECKA 6. 1630

DYWANY ręczne, lekkie, „Dywan” Kraków-Podgórze, ul. Kingi 9 — Telefon 116-09. 121m

BRZYCKĘ nową, fasio nową, jednosiedzeniową na resorach, okazjnie sprzedam: Walter, Czar nowiejska 22.

**NAJ
TĘCZA
KRAKÓW**

solidniejsza
poważniejsza
pewniejsza
lepsza a tem samem
tańsza
**PRALNIA
FARBIARNIA
PLISOWNIA**

Loterja Fantowa

na kolonje wakacyjne dla najbiedniejszych uczniów „Ogniska Pracy”. Dziś we wtorek, dnia 16 czerwca b. r. odbędzie się wielka Loterja fantowa na placu Wolności, z udziałem orkiestry wojskowej. — Co drugi los wygrywa — piękne i cenne wygrane. — Prosimy o liczne przybycie.

KOSTJUMY KAPIELOWE

z welny nieprzemakalnej 1576x
ESSLINGER TROCHENWOLLE
męskie i damskie wzór i fason a la Jantzen w olbrzymim wyborze na składzie. — Przyjmuje się też zamówienia na miarę w każdym fasonie.

Centrala Póńczoch Kraków, Szewska 11

KRAKOWIANKA

Chemiczna Pralnia — Artystyczna Farbiarnia
Centrala: Kraków Starowiślna 18
Tel. 162-67

czyści chemicznie, farbuję artystycznie — po cenach znacznie niższych. — Filijom prowincjonalnym dajemy wysoki rabat. 1141x

NAUKA I WYCHOWANIE

WAKACJE W SŁOŃCU I RADOŚCI spędzi młodzież szkolna w wieku do 15 r. życia w Instytucie Wychowawczym G. Spierera na Krzemionkach (dojście od ul. Zamojskiego). Wpisy od godz. 9 rano do 7 wieczorem, Nr. telef. 10.455 — czynny od godz. 8—10 wieczorem. — Dyrekcja Instytutu przyjmuje w b. r. również uczniów zamiejscowych w wieku od lat 7—15 na czas wakacyjny — rok szkolny 1931/32. 1669x

PRENUMERATA: w Krakowie i na prow. miesięczn. zł. 6'00, kwartal. zł. 18'00
w Krakowie z odnośn. do domu „ „ 6'20 „ „ 18'60
Na prowincji z przesyłką pocztową „ „ 6'60 „ „ 19'80
Zagranicą z przesyłką pocztową „ „ 10'60 „ „ 30'00
„NOWY DZIENNIK” wychodzi codziennie także w niedzielę i dni poświąt.

OGŁOSZENIA: Podstawa obliczeń jest 1 milimetr w jednym łamie. — Strona w tekście i nadesłaniem ma 3 łamy po 74 milim. — Strona za tekstem 6 łamów po 37 milim. — Najmniejsze ogłoszenie drobne liczymy za 10 słów.
CENY w złotych: I. strona 1'25. — Tekst 1'—. Nadesłane 0'75. — Za tekstem 0'25. — Drobne od słowa 0'20. Dla poszukujących pracy 0'10. — Gratulacje 12'50. — Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25%.

Wydawca: Za Spółkę Wyd. „Nowy Dziennik”: Zygmunt Hochwald. — Redaktor naczelny: Dr. Wilhelm Berkelhammer.
Redaktor odpowiedzialny: Zygfryd Moses. — Nowa Drukarnia Dziennikowa, Kraków, Orzeszkowej 7, pod zarządem Maksymiljana Feldmana